

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Janusz Małek, Małgorzata Małek-Grabowska

MELANCHOLIA KSIĘCIA PRUSKIEGO ALBRECHTA FRYDERYKA (1553–1618)

Słowa kluczowe: Albrecht Fryderyk, choroby psychiczne, depresja, Prusy Książęce, melancholia, nowożytność

Schlüsselwörter: Albrecht Friedrich, Geisteskrankheiten, Depression, Herzoglich Preußen, Melancholie, Moderne

Keywords: Albert Frederick, mental illness, depression, Duchy of Prussia, melancholy, modernity



WSTĘP

W tytule tego artykułu nie używamy nazwy „schizofrenia”, lecz „melancholia”, utożsamianej z depresją¹, bo tak nazywali stan chorobowy Albrechta Fryderyka jemu współcześni. Celem naszego artykułu jest próba znalezienia odpowiedzi na następujące pytania:

1. Na jaką chorobę cierpiał książę Albrecht Fryderyk?
2. Jakie były przyczyny jego choroby?
3. Jak diagnozowali tę chorobę jego lekarze i jakie stosowali metody jej leczenia?

Nasza hipoteza badawcza jest zbieżna z dotychczasowymi ustaleniami historyków medycyny, iż jednostką chorobową Albrechta Fryderyka była schizofrenia.

I. ŹRÓDŁA, OPRACOWANIA, STAN BADAŃ

Stan zdrowia rządzących miał i ma często wpływ na ich decyzje polityczne. Jeśli dotyczy to zarządzających państwem ma to szczególne znaczenie. Albrecht Fryderyk po śmierci jego ojca ks. Albrechta w roku 1568 miał 15 lat i nie mógł formalnie objąć rządów w Prusach Książęcych.

Zgodnie ustawą z roku 1542, obowiązki te wypełniała rada regencyjna w liczbie 11 osób, w której z natury rzeczy decydujący głos mieli nadradcy (ochmistrz, nadburgrabia, nadmarszałek i kanclerz). 8 sierpnia 1568 r. na sejmie w Świętej Sie-

¹ A. Kępiński, *Melancholia*. Posłowie J. Bomba, Kraków 2001.

kierce nadradcy złożyli przysięgę na ręce komisarzy królewskich w związku z objęciem obowiązków regentów na okres niepełnoletności Albrechta Fryderyka².

Uregulowane tej kwestii było ważne, gdyż w Prusach Książęcych rozeszła się plotka, iż gubernatorem w księstwie oraz opiekunem Albrechta Fryderyka ma zostać Jan Kostka – kasztelan gdański, a młody książę ma być kształcony na dworze w Warszawie³.

19 lipca 1569 r. w Lublinie Albrecht Fryderyk złożył hołd swojemu kuzynowi królowi polskiemu Zygmuntowi Augustowi⁴. Fakt ten uwiecznił Jan Kochanowski w utworze *Proporzec albo Hołd Pruski*⁵.

W roku 1571 Albrecht Fryderyk osiągnął pełnoletność i objął formalnie rząd w księstwie, które sprawował do 26 lutego 1578 r.⁶, czyli do chwili przekazania kurateli nad nim przez Stefana Batorego, stryjecznemu bratu młodego księcia margrabiemu Jerzy Fryderykowi von Ansbach-Bayreuth. W roku 1572 wystąpiły u Albrechta Fryderyka wyraźne objawy choroby psychicznej, co stawiało w trudnej sytuacji nie tylko chorego ale i jego państwo. Wówczas poddano szczegółowej obserwacji zachowanie młodego księcia. Nie wiemy kto był ich inicjatorem, czy byli to jego dotychczasowi opiekunowie–nadradcy, czy kuzyn, margrabia Jerzy Fryderyk.

W ten sposób powstał cenny *Dziennik choroby* Albrechta Fryderyka. Został on sporządzony przez radcę i sekretarza książęcego Łukasza Dawida⁷. Dziennik zawiera obserwacje pacjenta za okres od 25 listopada 1572 r. do 14 października 1573 r. Został on ogłoszony drukiem przez Karla Fabera⁸ w roku 1810, tłumaczenie na język polski opublikował w roku 1963 Andrzej Skrobaccki⁹.

Z kolei, 9 listopada 1573 r. margrabia Jerzy Fryderyk pojawił się w Królewcu i przeprowadził przesłuchania wszystkich osób, zarówno tych które na co dzień

² S. Dolezel, *Das preussisch-polnische Lehnsverhältnis unter Herzog Albrecht von Preussen*, Köln 1967, s. 177; A. Vetulani, *Lemo pruskie. Od traktatu krakowskiego do śmierci księcia Albrechta 1525–1568*, Kraków 1939, s. 301, 310 i n.

³ E.K.B. Kleinertz, *Die Politik der Landstände im Herzogtum Preussen 1562–1568*, Bonn 1972, s.153.

⁴ Dokument nadania lenna pruskiego Albrechtowi Fryderykowi przez Zygmunta Augusta, datowany 19 lipca 1569 r. opublikowali S. Dolezel, H. Dolezel, *Die Staatsverträge des Herzogtums Preussen*, Köln 1971, s. 77–80.

⁵ J. Kochanowski, *Proporzec albo hołd pruski*, w: *Władztwo Polski w Prusiech Zakonnych i Książęcych (1454–1657)*. Wybór źródeł, Wrocław 1953, s. 125–136.

⁶ K. Piwarski, *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk 1946, s. 43–53.

⁷ Łukasz Dawid (Lucas David), (ur. 1503 w Olsztynie, zm. w kwietniu 1583 r. w Królewcu – historyk, kanclerz bp. chełmińskiego, radca dworu księcia Albrechta. Studiował w Lipsku, gdzie w roku 1532 uzyskał magisterium. W 1540 r. powrócił do Prus, najpierw był kanclerzem biskupa chełmińskiego Tiedemanna Giese. Opowiedział się po stronie reformacji i został radcą dworu ks. Albrechta. Autor „*Preussische Chronik*“ obejmującej okres do roku 1410, (druk 1812–1817). Zob. K. Lohmeyer, *David Lucas*, Allgemeine Deutsche Biographie, Bd. 4, Leipzig 1876, s. 785–786; W. Hubatsch, *David Lucas*, Neue Deutsche Biographie, Bd. 3, Berlin 1957, s. 537; *idem*, *Lukas David aus Alenstein, der Geschichtschreiber in seiner Zeit*, w: *idem*, *Wege und Wirkungen ostpreussischer Geschichte*, Leer 1956, s. 84–92.

⁸ K. Faber, *Tagebuch über Albrecht Friedrichs Gemüths – Krankheit*. (Nach einem in geheimen Archiv befindlichen Manuscripte des Lucas David), *Preussisches Archiv oder Denkwürdigkeiten aus der Kunde der Vorzeit*, Zweite Sammlung, Königsberg 1810, s. 127–178.

⁹ A. Skrobaccki, *Choroba Albrechta Fryderyka pruskiego i jego „Dziennik”*, „Rocznik Olsztyński”, t. 5, 1965, s. 233–248.

miały kontakt z młodym księciem jak i tych, które miały z nim tylko sporadyczną styczność. Protokół tych przesłuchań opublikował Karl Lohmeyer¹⁰.

Musimy tu jeszcze wspomnieć o dwóch rękopisach traktujących o chorobie Albrechta Fryderyka, znajdujących się w zbiorach b. archiwum królewieckiego (dzisiaj w Berlinie). Nie były one przedmiotem publikacji, ale ich treść znamy gdzie artykułowi Harrego Scholza¹¹ i książce Ritty Scheller¹².

Pierwszy, nieznanego autora, nosi tytuł *Discursus in Melancholia cuiusdam Illustrissimi Principis*, datowany 13 sierpnia 1575 r. (sygnatura akt: Etatsministerium J 1 85/c)¹³, a drugi *Medicorum rationes cur dux Prussiae curari non possit...* (sygnatura akt: St.A.K. 5) sporządzony 21 grudnia 1576 r.¹⁴ Korespondencję dworu książęcego z lekarzami, zwłaszcza spoza Prus, przechowywaną w archiwum królewieckim wykorzystał H. Scholz¹⁵. Te unikalne źródła uzupełnia własnoręczna korespondencja Albrechta Fryderyka, jak i listy zawierające informacje o nim opublikowane zarówno przez wspomnianego Karola Lohmeyera¹⁶ jak i przede wszystkim przez Karolinę Lanckorońską¹⁷, w jej wielotomowej edycji *Elementa ad fontium editiones*.

Chorobie Albrechta Fryderyka poświęcili osobne artykuły Johannes Vogt¹⁸ w 1861 r., Christian Krollmann¹⁹ w 1912 r., Iwan Bloch²⁰ w 1922 r., Harry Scholz²¹ w 1962 r., Andrzej Skrobaccki²² w 1963 r. oraz Igor Kąkolewski w artykułach²³ i osobnej pozycji książkowej²⁴, opublikowanej w roku 2007.

¹⁰ *Aussage der Personen, so auf übergebene schriftliche Specifikation der Landschaft von der Ursache des Herzogs Melancholie befragt worden* (1973), w: *Kaspars von Nostitz. Haushaltungsbuch des Fürstenthums Preussen 1978. Ein Quellenbeitrag zur politischen und Wirtschaftsgeschichte von Ost- und Westpreussen*, hrsg. von Karl Lohmeyer, Leipzig 1893, s. 300–319,

¹¹ H. Scholz, *Die Geisteskrankheit des Herzogs Albrecht Friedrich von Preussen*, Sudhoffs Archiv für Geschichte der Medizin und der Naturwissenschaften, Bd. 46, Heft 3 (September 1962), s. 211–228.

¹² R. Scheller, *Die Frau am preussischen Herzogshof (1550–1625)*, Köln 1966, s. 83–86.

¹³ H. Scholz, *op. cit.*, s. 214, przyp. 1.

¹⁴ *Ibidem*, s. 214, przypis 2.

¹⁵ *Ibidem*, s. 221 i n.

¹⁶ *Ibidem*, s. 296–297 i 319–320

¹⁷ *Elementa ad fontium editiones*, LXX, Index Personarum quae in voluminibus I–XXIX continentur, dederunt Wanda de Andreis Wyhowska, Karolina Lanckorońska, Lucianus Olech, Hyacinthus Wiesiołowski. Romaed 1987, s. 2 „Albertus Fridericus“.

¹⁸ J. Voigt, *Ueber die Erziehung und die Krankheit des Herzogs Albrecht Friedrich von Preussen*, Der neuen Preussischen Provinzial-Blätter. Dritte Folge, Band VIII, Königsberg 1861, s. 1–106.

¹⁹ C. Krollmann, *Die Krankheit des Herzogs Albrecht Friedrich von Preussen*, Sitzungsberichte des Vereins für die Geschichte von Ost und Westpreussen, Aches Heft, Elbing 1911–1912, s. 286–288.

²⁰ I. Bloch, *Der rheinische Arzt Solenander und die Geisteskrankheit des Herzog Albrecht von Preussen*. Sonderabdruck aus der „Klinisch-therapeutischen Wochenschrift“, Nr. 17/18, 1922, s. 3–24.

²¹ H. Scholz, *op. cit.*, s. s. 211–228.

²² A. Skrobaccki, *op. cit.*, s. 213–248.

²³ I. Kąkolewski, *Tyran czy melacholik? Szkice z dziejów panowania i choroby Albrechta Fryderyka pruskiego i Eryka XIV szwedzkiego*, w: *Z dziejów Europy wczesnonowożytnej*, red. J. Wijaczka, Kielce 1997, s. 83–107; *idem*, *Das Problem der Regierungsfähigkeit und den Entthronung von geisteskranken Fürsten: Albrecht Friedrich Herzog von Preussen und Erik XIV König von Schweden*, w: *Der frümoderne Staat in Ostzentraleuropa II*, hrsg. von W. Weber. Documenta Augustiana 3, Augsburg 2000, s. 90–106.

²⁴ I. Kąkolewski, *Melancholia władzy. Problem tyranii w europejskiej kulturze politycznej XVI stulecia*, Warszawa 2007, s. 286–307.

Cennym uzupełnieniem tych opracowań jest wspomniany wyżej artykuł Harry'ego Scholza²⁵ i książki Thomasa Anselmino²⁶ o lekarzach królewieckich, wśród nich i o tych, którzy badali i leczyli Albrechta Fryderyka. Ostatnio ukazał się artykuł Stephana Jastera²⁷ o chorobie psychicznej Albrechta Fryderyka. Autor referuje wyniki swojej dysertacji doktorskiej²⁸. Przeprowadza krytykę zarówno znanych nam źródeł jak do-tychczasowej literatury, stąd waha się w diagnozie między schizofrenią a zaburzeniami afektywnymi (*affektiven Störungen*). Píše on: *kann es sich sowohl um eine Schizophrenie als auch eine affektive Psychoze handeln*²⁹. Jego argumentacja jest mało przekonująca. W życiorysie Albrechta Fryderyka można więc wyróżnić: 1) lata młodości do uzyskania pełnoletności, tj. do roku 1571, 2) jego panowanie w Prusach Książęcych w latach 1571–1578, 3) okres od odsunięcia od rzeczywistej władzy na skutek uznania jego niesprawności umysłowej ostatecznie w roku 1578 do jego zgonu w roku 1618.

Najpierw wypada nam przybliżyć lata młodości Albrechta Fryderyka, ze szczególnym zwróceniem uwagi na to, czy nie występowały u niego wczesne symptomy choroby psychicznej i czemu jego kształcenie nie odbiegało od ówczesnego kanonu nauczania i wychowywania przyszłego władcy.

II. CURICULUM VITAE KSIĘCIA PRUSKIEGO ALBRECHTA FRYDERYKA³⁰

1. Lata młodości (1553–1571)

Książę Albrecht Fryderyk urodził się 29 kwietnia 1553 r. w Neuhausen (obecnie Gurjewsk, obwód kaliningradzki), ochrzczony został 7 maja tego roku, zmarł 27 sierpnia 1618 r. w Rybakach (Fischhausen, dzisiaj Primorsk, obwód kaliningradzki). Jego ojcem był Albrecht³¹ (1490–1568), margrabia von Brandenburg-Ansbach, ostatni wielki mistrz Zakonu Krzyżackiego i pierwszy świecki książę w Prusach, a jego matką Anna Maria³² (1532–1568), księżna brunszwicka (von Braunschweig). Różnica wieku między rodzicami wynosiła 42 lata!

²⁵ H. Scholz, *Über Ärzte und Heilkunde zur Zeit des Herzog Albrecht von Preussen*, "Jahrbuch der Albertus Universität", Bd. 12, 1960, s. 45–106.

²⁶ T. Anselmino, *Medizin und Pharmazie am Hofe Herzog Albrechtas von Preussen 1490–1568*, Heidelberg 2003.

²⁷ S. Jaster, *Die psychiatrische Krankheit Herzog Albrecht Friedrichs in Preussen- Neue Fakten und Erkenntnisse*, w: *750 Jahre Königsberg*, Herausgegeben von Bernhart Jähmig, Marburg 2008, s. 139–175.

²⁸ *Idem*, *Die psychiatrische Krankheit Albrecht Friedrichs von Preussen*. Med. Diss., Berlin 2005.

²⁹ *Idem*, *Die psychiatrische Krankheit Herzog...*, s. 146.

³⁰ K. Lepszy, *Albrecht Fryderyk*, Polski Słownik Biograficzny, Kraków 1935, t. 1, s. 52–54; K. Lohmeyer, *Albrecht Friedrich Herzog von Preussen*, Allgemeine Deutsche Band Biographie, Bd. 1, Leipzig 1875, s. 310–314; T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej. Od połowy XV do końca XVIII w.*, Olsztyn 1984, tom I, s. 4.

³¹ W. Hubatsch, *Albrecht von Brandenburg-Ansbach. Deutschordens-Hochmeister und Herzog in Preussen 1490–1568*, Heidelberg 1960; J. Wijaczka, *Albrecht von Brandenburg-Ansbach (1490–1568): ostatni mistrz zakonu krzyżackiego i pierwszy książę „w Prusiech”*, Olsztyn 2010; *idem*, *Albrecht von Brandenburg-Ansbach (1490–1568): der letzte Hochmeister des Deutschen Ordens und der erste Herzog in Preußen. Die Biographie*. Aus dem Polnischen übersetzt von Benjamin Voelkel, Buskow 2019.

³² R. Scheller, *op. cit.*

29 kwietnia 1559 r. Albrecht Fryderyk skończył sześć lat. Dotąd znajdował się pod opieką rodziców. Teraz, zarówno ojciec, jak i matka, musieli zadbać o właściwy model kształcenia młodego księcia, który w przyszłości miał objąć rządy w Prusach Książęcych. Co ciekawe, oboje przygotowali swego rodzaju instrukcje według których miał przebiegać proces kształcenia i wychowywania ich syna. Powstały one nie od razu, a z kilkuletnim opóźnieniem. W roku 1563 taką instrukcją przygotowała księżna Anna Maria. Znalazły się tam dezyderaty co do kształtowania luteriańskiej religijności Albrechta Fryderyka. Ukazała się ona drukiem dopiero w roku 1835³³. Z kolei, ok. 1565 r. książę Albrecht wygotował *Ordynację o wychowaniu następcy tronu*³⁴. Zawarte w niej na 13 stronach rękopisu dyspozycje miały charakter czysto praktyczny. Albrecht Fryderyk miał być wychowywany w duchu Konfesji Augsburskiej z roku 1530, czyli zgodnie z luteriańskimi zasadami wiary, a więc w bojaźni Bożej i zachowaniu „książęcych cnót”. Takie przywary, jak: lekkomyślność, narowy, wszeteczność, pijaństwo, gniew, a także przeklinanie i bijatyki nie mogły w żadnym wypadku mieć miejsca. Cnotliwość i obyczajność należały wpajać wychowankowi perswazją, a w nadzwyczajnej sytuacji nawet różgą.

Kształcenie i wychowywanie młodego księcia ojciec zlecał kilku osobom, wyznaczając im osobne obowiązki. Każda z nich zobowiązana była do złożenia osobnej przysięgi. Ich treść sprowadzała się do zapewnienia o gotowości godnego wypełniania nałożonych na nich obowiązków, a – co niemniej ważne – zachowanie w tym procesie dyskrecji³⁵. Najważniejszą postacią spośród tych osób był ochmistrz młodego księcia Jakub von Schwerin (1529–ca. 1585)³⁶. Na stanowisko to został powołany już 25 października 1559 r.³⁷.

Urząd ten sprawował przez osiem lat, do roku 1567. Studiował on w latach 1551–1553 na uniwersytecie w Wittenberdze, a potem we Włoszech, w Padwie i Bolonii, jako stypendysta księcia pruskiego Albrechta. Trzy listy Schwerina do ks. Albrechtra z tych lat opublikował J. Voigt³⁸. Ich treść wskazuje na to, iż przedmiotem studiów Schwerina było prawo.

Po powrocie do Królewca, 25 grudnia 1556 r., Schwerin został mianowany radcą księżęcym³⁹. W momencie, kiedy ks. Albrecht mianował Schwerina och-

³³ *Fürstenspiegel verfasst von Anna Maria, Marggräfin von Brandenburg und Herzogin von Preussen für ihren Sohn, den Albrecht Friedrich*, wyd. Alfred Nicolovius, Königsberg 1835. Zob. także B. Singer, *Fürstenspiegel in Deutschland im Zeitalter des Humanismus und Reformation*. Humanistische Bibliothek. Reihe I, Abhandlungen 34, München 1981, s. 114 i n.

³⁴ Druk: A. Bues, I. Kąkolewski, *Die Testamente Herzog Albrechts von Preussen aus den sechziger Jahren des 16. Jahrhunderts*, Wiesbaden 1999, s. 46, 63–65, 162–168. W skróconej formie tekst ten opublikował K. Faber, w: *Preussisches Archiv oder Denkwürdigkeiten aus der Kunde der Vorzeit, Erste Sammlung*, Königsberg 1890, s. 199–2004.

³⁵ Treść tych przysięg opublikowali A. Bues, I. Kąkolewski, *op. cit.*, s. 166–168.

³⁶ Biogram Jakuba von Schwerina, zob. *Altpreussische Biographie*, hrsg. von Christian Krollmann, Königsberg 1941, Bd. 1, s. 657.

³⁷ Dekret nominacyjny na stanowisko ochmistrza Albrechta dla Jakuba von Schwerina zob. J. Voigt, *op. cit.*, s. 12–13.

³⁸ *Ibidem*, s. 3–7.

³⁹ *Ibidem*, s. 7–8.

mistrzem Albrechta Fryderyka, powołany na ten odpowiedzialny urząd dworski, poprosił o dokładniejszą instrukcję, przede wszystkim o pouczenie, jak nauczać młodego księcia sztuki rządzenia, zarówno w kraju, jak i prowadzenia polityki zagranicznej, zwłaszcza, że w tej kwestii nie miał ani doświadczenia, ani wiedzy. Powniwał on tę prośbę latem 1565 r., kiedy jego podopieczny miał już 12 lat⁴⁰.

Kolejną osobą, która miała zająć się nauką młodego księcia był dr Szymon Titius (ca. 1521–1576)⁴¹. Miał on doktorat w zakresie filozofii i medycyny. Od roku 1553 był profesorem medycyny na uniwersytecie w Królewcu, a w latach 1555–1573 kilka razy rektorem tej uczelni. Od roku 1560 był lekarzem nadwornym ks. Albrechta. Miał go wspierać, substytut, magister N. (nie podano w instrukcji jego nazwiska⁴²). Było to racjonalne rozwiązanie, ze względu na wielorakie obowiązki dr. Titiusa.

Wreszcie, niemniej ważną osobą, która miała dbać o wygląd, ubranie i higienę Albrechta Fryderyka, miał być komornik (*Oberstkämmerer*) Kleofas von Drahe⁴³. W instrukcji brak było szczegółowego programu nauczania. Liczba godzin lekcyjnych winna być odpowiednia do wieku ucznia, miała być „dogodna i nieszkodząca zdrowiu”. Kanon lekcji przewidywał naukę czytania, pisania i ćwiczenie pamięci. Miał się znaleźć też czas na rozrywkę i dziecięce zabawy. Każdy dzień, jak i każdy posiłek, miał rozpoczynać się i kończyć modlitwą. Ochmistrz Schwerin miał spać w komnacie obok swoich wychowanków. Pomieszczenia były zamykane wieczorem, zimą o 7-mej, a latem o 8-mej, na klucz przez komornika i przez niego rano otwierane. Klucz od pokoju młodego księcia miał ochmistrz.

Instrukcja wspomina także o odźwiernym, który zajmował się także paleniem w piecach. W *Testamencie politycznym* księcia Albrechta, sporządzonym także ok. 1565 r., w części „Rejestr”, znalazły się zalecenia, co do programu wychowywania młodych dworzan, które z natury rzeczy dotyczyły także Albrechta Fryderyka.

Książę Albrecht zalecał naukę pisania, języków obcych oraz „sztuk wszelakich”, a więc gier i walk rycerskich, czyli fechtunku⁴⁴. Księcia uczył szermierki, mistrz w tej dziedzinie Fabian von der Baltz⁴⁵ i nadzorca zbrojowni Heinz Foller (Volhartt), zm. 1583⁴⁶, który w roku 1569 dostał rozkaz od króla polskiego, aby przygotowywał Albrechta Fryderyka do turnieju⁴⁷. Książę nawet ćwiczył przez dwie godziny.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 20 i n.

⁴¹ Biogram Szymona Titiusa, zob. *Altpreussische Biographie*, hrsg. von Kurt Forstreuter und Friedricgh Gause, Marburg/Lahn, Bd. 2, s. 737. Bardziej szczegółowe dane o nim publikują H. Scholz, *Über Ärzte und Heilkundige zur Zeit des Herzog Albrechts von Preussen...*, s. 74–76 i T. Anselmino, *op. cit.*, s. 70–75.

⁴² J. Voigt, *op. cit.*, s. 24 podaje jego imię i pierwsze litery nazwiska: „Christoph N.”.

⁴³ Kleofas von Drahe występuje w latach 60. XVI w. jako dworzanin jednokonnny na liście wynagrodzeń kamery rentowej dworu księcia pruskiego Albrechta, zob. A. Bues, I. Kąkolewski, *op. cit.*, s. 162, przyp. 4. Zapewne syn Szymona Drahe (zm. 1556), wójta Rybaków – zob. *Altpreussische Biographie...* t. 1, s. 150.

⁴⁴ A. Bues, I. Kąkolewski, *op. cit.*, s. 152.

⁴⁵ P.G. Thielen, *Die Kultur am Hofe Herzog Albrechts von Preussen (1525–1568)*, Göttingen 1953, s. 183.

⁴⁶ K. Lohmeyer, *op. cit.* s.253–254.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 313.

Młodemu księciu miało w nauce towarzyszyć dwóch chłopców w wieku 7–8 lat i 12–14 lat, którzy powinni zachować poufność tego faktu. Zarówno książę, jak i jego towarzysze nauki i zabaw, winni znajdować się pod czujną obserwacją ich wychowawców. O wszystkich wątpliwościach winni oni bezpośrednio informować księcia Albrechta, a podczas jego nieobecności nadradców (ochmistrza krajowego, nadburgrabiego, kanclerza, nadmarszałka). Nikt z osób obcych nie miał mieć dostępu do następcy tronu. Naturalnie były to zalecenia.

Wypada zapytać jak przedstawiała się ich realizacja w praktyce kształcenia i wychowywania Albrechta Fryderyka. Niestety, źródła, którymi dysponujemy są nad wyraz skąpe. Niemniej, możemy w pełni potwierdzić funkcjonowanie „małego dworu” Albrechta Fryderyka w latach jego niepełnoletności. Świadczy o tym korespondencja, zarówno ochmistrza Schwerina, jak i dr. Titiusa, do ks. Albrechta.

I tak, latem 1561 r. Schwerin pisał z Królewca do ks. Albrechta⁴⁸, gdy ten bawił poza stolicą księstwa, o niedyspozycji podopiecznego, który miał kłopoty gastryczne i o tym, że wypadł mu mleczny ząb.

O dobrym zdrowiu młodego księcia meldował ks. Albrechtowi Schwerin w jednym z listów z lipca 1563 r.⁴⁹ Zadowolenie z powodu dobrego stanu zdrowia Albrechta Fryderyka wyrażała w liście z 1564 r. jego matka, księżna Anna Maria⁵⁰.

Tymczasem późną jesienią 1564 r., na rozkaz ojca, Albrecht Fryderyk został wysłany do Olecka i przebywał tam przez dłuższy czas. W kolejnym, 1565 roku, młody książę przebywał nadal poza dworem, aż do jesieni, na zamku w Tapiewie. Tutaj, pod koniec września 1565 r., Schwerin otrzymał nocą rozkaz udania się z Albrechtem Fryderykiem do Szczytna. Miał go tam pilnie strzec. Schwerin wypełnił rozkaz księcia. W liście z 25 września 1565 r., pisał do ks. Albrechta⁵¹, że odbył z młodym księciem tę podróż. Noclegi mieli najpierw we Frydlądzie, potem w Barcianach; dalej, jadąc drogą poprzez Giżycko, Kętrzyn, Szestno, dotarli do Szczytna. Informował, iż warunki na zamku w Szczytnie są niedobre. Zaduch i dzielenie izby przez młodego księcia z innymi młodzieńcami (*junker*) nie służy godnemu spożywaniu posiłków i nauce. Z powodu braku pomieszczeń, ci którzy mają je na końcu zamku, rano i wieczorem muszą przechodzić przez komnatę młodego księcia. Zdaniem Schwerina, przebywanie młodego księcia nie jest tu korzystne. Pytał księcia, czy w Szczytnie lub w innych miejscach pobytu młodego księcia ma zwiększyć liczebność jego ochrony.

J. Voigt, autor niewielkiej biografii Albrechta Fryderyka, starał się wyjaśnić przyczyny nagłej decyzji księcia Albrechta o natychmiastowym opuszczeniu Kró-

⁴⁸ Fragment listu publikuje J. Voigt, *op. cit.*, s. 14–15.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 18.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 19.

⁵¹ *Ibidem*, s. 31.

lewca przez 12-letniego syna i umieszczeniu go na zamku w Tapiewie, a potem w odległym starym zamku w Szczytnie. Jakie groziły mu niebezpieczeństwa? Zastanawiający, nie do końca jasny, jest fragment wspomnianego już wyżej listu Schwerina do księcia Albrechta w którym pisał on: „dla młodego księcia nigdzie nie jest lepiej, jak w twierdzy, w wypadku pogorszenia się sytuacji, co aby łaskawy Bóg odwrócił”⁵².

Voigt stwierdza, iż w korespondencji Schwerina ze starym księciem nie ma śladu, któryby wskazywał na chorobę psychiczną Albrechta Fryderyka w jego dzieciństwie i wczesnych latach młodości⁵³. Natomiast zagadkową informację o wspomnianej „twierdzy” wiąże on z zagrożeniem spowodowanym zarazą, albo, co bardziej prawdopodobne, z ostrym konfliktem politycznym jaki miał miejsce w latach 1565–1566 między ks. Albrechtem i jego stronnictwem tzw. nowych radców, a stanami pruskimi, zwłaszcza starymi radcami książęcymi⁵⁴. Pojawiły się pogłoski o ewentualnym zamachu stanu. Jan Funck,⁵⁵ kaznodzieja nadworny, miał przekazać wiadomość ks. Albrechtowi, że starzy radcy chcą władcę aresztować i osadzić go w zamku w pomieszczeniu *Moskoviter*, a sami przejąć władzę w kraju⁵⁶.

Z kolei, sekretarz książęcy Baltazar Ganss, miał twierdzić, iż starzy radcy już od roku 1542 poszerzają swój zakres władzy i upodabniają się do polskich wojewodów⁵⁷. Według zeznań na torturach nowego radcy Macieja Horsta, starzy radcy mieli planować niedopuszczenie młodego księcia do rządów w księstwie⁵⁸. On też zeznał, iż dworzanin Berendt Konseck (*Königsgeseg*) prosił go, aby ostrzegł księcia Albrechta w sprawie ewentualnego wyjazdu młodego księcia na ślub do Holandii(?), raczej do Pasłęka (*Preussich-Holland*), gdyż polscy rajtarzy chcą go uprowadzić⁵⁹.

Zapewne były to tylko pogłoski, ale schorowany książę Albrecht mógł je potraktować poważnie. Andrzej Skrobaccki⁶⁰ wysunął hipotezę wbrew opinii Voigta, iż trzymanie młodego księcia poza Królewcem było związane z wczesnym stadium jego choroby psychicznej, a odizolowanie go od dworu miałoby mieć charakter terapeutyczny.

Przeczy temu fakt pojawienia się młodego księcia, bez udziału ojca na otwarciu obrad sejmiku Prus Książęcych w dniu 5 sierpnia 1566 r., ponownie 26 sierpnia tym razem z ojcem, na wysłuchaniu komisarzy królewskich, którzy przybyli do

⁵² J. Voigt, *op. cit.*, s. 32 „... es sei für den jungen Herrn nirgends besser als in einer Festung, da es zu einem Weiterung gereichen sollte, was doch der gnädige, barmherzige Gott gnädiglich abwenden wollte...“.

⁵³ *Ibidem*, s. 96.

⁵⁴ J. Małłek, *Geneza sejmiku Prus Książęcych z roku 1566*, w: *idem*, *Od Prus do Mazur*, Dąbrówno 2016, s. 143–167.

⁵⁵ Jan Funck, zob. C.A. Hase, *Herzog Albrecht von Preussen und sein Hofprediger*, Leipzig 1879; J.R. Fligge, *Herzog Albrecht von Preussen und der Osiandrismus 1522–1568*, Bonn 1972, s. 156–158.

⁵⁶ J. Małłek, *Proces kryminalny nowych radców w Knipawie – Królewcu (9 X –28 X 1566 r.)*, w: *idem*, *Od Prus do Mazur...*, s. 198–199.

⁵⁷ *Idem*, *Geneza sejmiku...* s. 156.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 156, przyp. 99.

⁵⁹ *Idem*, *Proces kryminalny...*, s. 205.

⁶⁰ A. Skrobaccki, *op. cit.*, s. 217.

Królewca w celu zażegnania sporu ks. Albrechta ze stanami pruskimi⁶¹. Albrecht Fryderyk bez udziału ojca był obecny na otwarciu obrad kolejnego sejmiku 21 kwietnia 1567 r.⁶².

Sugestia o izolowaniu młodego księcia z powodu wspomnianej choroby, wydaje się mało uzasadniona, również dlatego, że wcześniej, bo w lipcu 1565 r. książę Albrecht zlecił ochmistrzowi Schwerinowi i swojemu kaznodziei dworskiemu magistrowi Janowi Funckowi przygotować propozycje dotyczące dalszego kształcenia młodego księcia. W odpowiedzi z 23 lipca 1565 r. Schwerin poinformował księcia Albrechta, iż w tej sprawie odbył rozmowy z mgr. Funckiem⁶³.

Funck powiedział mu, iż młody książę posiada pewne kompendium wiedzy z zakresu Pisma Świętego, filozofii i historii, ale wymaga to pogłębienia przez dłuższe studia. Co do nauki o rządzeniu, to poprzez sześć lat jego służby u boku młodego księcia przekonał się, że największą wiedzą i doświadczeniem dysponuje sam książę Albrecht. W kwestii nauki języka polskiego Albrechta Fryderyka informuje najlepiej mgr Jan Funck – pisał Schwerin⁶⁴.

Książę Albrecht brał – jak się wydaje – pod uwagę, iż Albrecht Fryderyk może być w przyszłości kandydatem do tronu polskiego, stąd znajomość tego języka mogła być ważnym argumentem w wypadku elekcji po bezdzietnym kuzynie, Zygmuncie Auguście. Już bowiem w roku 1560 r. w Gołuchowie, brat czeski, Rafał Leszczyński, starosta radziejowski, jeden z przywódców polskich protestantów, w rozmowie z Fryderykiem Aulackim, radcą ks. Albrechta, doradzał, aby młody książę Albrecht Fryderyk posiadał znajomość języka polskiego, co ułatwić mu może w przyszłości objęcie tronu w Polsce⁶⁵.

Rzeczywiście, stosunkowo wcześnie na dworze w Królewcu pojawili się chłopcy z Polski, którzy mieli pobierać naukę razem z Albrechtem Fryderykiem. Znamy ich nazwiska. W roku 1560 byli to: Andrzej Trepka, syn wybitnego teologa protestanckiego Eustachego Treпки oraz 10-letni Aleksander i 11-letni Andrzej, synowie Grzegorza Chodkiewicza, wojewody trockiego; z kolei w roku 1562 byli to: siostrzeniec Stanisława Ostroroga, kasztelana międzyrzeckiego, o nazwisku Zaremba oraz ponownie syn Eustachego Treпки⁶⁶.

26 września 1564 r. ks. Albrecht wysłał listy do Mikołaja Reja, Adama Zieślińskiego, sędziego ziemskiego radomskiego i szlachcica Bomińskiego, informując ich, iż z powodu panującej w niektórych częściach Księstwa Pruskiego zarazy wy-

⁶¹ J. Małek, *The History of the Landtag of the Duchy of Prussia in 1566*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4 (306), s. 697, 706.

⁶² E.K.B. Kleinertz, *op. cit.*, s. 126.

⁶³ J. Voigt, *op. cit.*, s. 19–22.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 20.

⁶⁵ J. Małek, *Dwie części Prus*, Toruń 2015, s. 237, przyp. 45.

⁶⁶ *Idem*, *Opera selecta*, vol. IV, Toruń 2012, s. 312.

słał swojego syna do zamków położonych w puszczy, natomiast swojemu słudze Marcinowi Kwiatkowskiemu⁶⁷ (zm. 1588) z Różyc polecił odprowadzić ich synów do domów rodzicielskich⁶⁸.

Ciekawe informacje odnośnie kształcenia Albrechta Fryderyka odnajdujemy wreszcie w liście jego nauczyciela dr. Titiusa z 20 maja 1565 r. do ks. Albrechta⁶⁹. Titius prosił w nim Albrechta o zwolnienie go z nauczania młodego księcia. Uważa, że Albrecht Fryderyk uczynił postępy w nauce i dalszym jego kształceniem winni zająć się teolodzy i prawnicy. Dodał, iż długie nieobecności młodego księcia nie sprzyjają korzyściom z lektur. Co do opieki lekarskiej nad młodym księciem, to nadal pragnie ją czynić.

W kolejnym liście z 6 sierpnia 1565 r. dr Titius ponownie prosił ks. Albrechta⁷⁰ o zwolnienie go nie tylko z nauczania, ale także nadzoru lekarskiego nad młodym księciem i powierzenie tych obowiązków innemu lekarzowi. Stan jego zdrowia utrudnia wypełnianie tych obowiązków zwłaszcza, aby towarzyszyć młodemu księciu przy częstych jego wyjazdach⁷¹.

Ks. Albrecht nie przychylił się do tej prośby. Stało się to dopiero 8 września 1567 r.⁷². Miejsce Titiusa u boku Albrechta Fryderyka zajął dr Walery Fidler (1525–1595)⁷³.

W tym też roku, o czym już wspominaliśmy, urząd ochmistrza młodego księcia stracił Jakub Schwerin, który cieszył się dużym zaufaniem swojego podopiecznego. Za tą dymisją stały stany pruskie, którym nie odpowiadał fakt skłaniania się Schwerina do kalwinizmu. Obowiązki przejął Kasper Lehndorff. Na jego wybór miała wpływ znajomość języka polskiego, bowiem Zygmunt August nalegał, aby Albrecht Fryderyk biegle opanował ten język⁷⁴.

Stary książę, 24 października 1567 r., zalecił, aby 14-letni książę regularnie, na zmianę, pisał w języku polskim, łacińskim i niemieckim⁷⁵. Posiadł on tę umiejętność co najmniej w języku niemieckim, o czym świadczy jego własnoręczny list do matki z Giżycka, datowany 14 lutego 1568 r.⁷⁶. Potwierdza ten fakt również odręczne pismo do ochmistrza Kaspra Lehndorffa⁷⁷ w języku niemieckim z 24 listopada 1572 r., którego treść wskazuje jednak na wyraźne psychiczne rozchwianie jego autora⁷⁸. Wróćmy do chronologii wydarzeń.

⁶⁷ M. Kwiatkowski, *Pisma. Edycje królewskie*. Opracował i wstępem poprzedził M. Pawlak, Bydgoszcz 1997, s. V–XXXI.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 315–316.

⁶⁹ H. Scholz, *Über Ärzte und Heilkundige...*, s. 75.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 75.

⁷¹ T. Anselmino, *op. cit.*, s. 73.

⁷² *Ibidem*, s. 76.

⁷³ H. Scholz, *Über Ärzte und Heilkundige...*, s. i T. Anselino, *op. cit.*, s. 65–70.

⁷⁴ A. Vetulani, *op. cit.*, s. 294, 297.

⁷⁵ C. Hase, *op. cit.*, s. 387.

⁷⁶ J. Voigt, *op. cit.*, s. 34–35.

⁷⁷ Kasper Lehndorff, zob. K. Lohmeyer, *op. cit.*, s. 251.

⁷⁸ List opublikował K. Lohmeyer, *op. cit.*, s. 297.

Otóż wydarzenia lat 60. nie mogły nie wyrzucić wrażenia na psychice Albrechta Fryderyka. Wspomnieliśmy już o dymisjach jego ochmistrza Schwerina i nauczyciela dr. Titiusa w roku 1567.

Nie bez śladu pozostać musiało wykonanie wyroku śmierci na Janie Funcku, jego preceptorze, w Królewcu w dniu 28 października 1566 r.⁷⁹, a tym bardziej zgon jednego dnia, ojca w Tapiewie i matki w Neuhausen 10 marca 1568 r.⁸⁰.

Nieco dziwne było natomiast zachowanie Albrechta Fryderyka o którym mówili oskarżeni w procesie nowych radców w październiku 1566 r: Maciej Horst i Jan Schnell. Pewien kaznodzieja z Tapiawy powiedział im, że starosta tego okręgu Mikołaj Sparwein miał podrzeć mandat faworyta księcia Albrechta, Pawła Skalicha. Fakt ten wzbudził śmiech młodego księcia. Horst i Funck donieśli o tym fakcie staremu księciu. Zachowanie Albrechta Fryderyka miało wywołać u jego ojca niezadowolenie⁸¹.

Z kolei, na sejmie w Świętej Sierkierce w roku 1568 miasta wypowiedziały się negatywnie wobec żądania komisarzy królewskich, aby Albrecht Fryderyk złożył osobiście, w trybie pilnym, hołd Zygmuntovi Augustowi. Tłumaczyły to swoje stanowisko tym, iż książę jest małoletni i „nagła choroba” uniemożliwia mu wyjazd z kraju⁸². Mówiono w czasie tych obrad, iż młodego księcia „dotknęła nieprzewidywalna słabość” (*zuweilen unversehens von Schwachheit überfallen*). W licznych listach pojawiły się informacje o częstych stanach melancholii Albrechta Fryderyka, ale nie sądzono, że może stać się z tego powodu coś złego i radzono jako środek sprzyjający zdrowieniu środek leczniczy jakim jest muzyka⁸³.

W czasie składania hołdu przez Albrechta Fryderyka w Lublinie, 19 lipca 1569 r.⁸⁴, jego zachowanie nie odbiegało od normy. W archiwum królewskim zachował się 10-stronicowy opis tej uroczystości, opublikowany przez Karola Fabera w roku 1810⁸⁵. Zasługiwałby na publikację w tłumaczeniu na język polski.

Nas interesuje przede wszystkim stan zdrowia młodego księcia w okresie jego kilkumiesięcznego pobytu w Polsce. Książę opuścił Królewiec 20 kwietnia 1569 r., 29 kwietnia był w Piszcu, a 10 maja w Lublinie. Audjencję miał u króla Zygmunta Augusta w obecności senatu 12 maja i wygłosił tam mowę w języku polskim.⁸⁶ Tego samego dnia w czasie posiłku, nagle poderwał się od stołu i poszedł do swojej komnaty. Lekarze podejrzewali gorączkę i zlecili lekarstwa.

⁷⁹ J. Małek, *The History of the Landtag...*, s. 749.

⁸⁰ W. Hubatsch, *Albrecht von Brandenburg Ansbach. Deutschordens...*, s. 281.

⁸¹ J. Małek, *Od Prus do Mazur...*, s. 203.

⁸² E.K.B. Kleinertz, *op. cit.*, s. 163.

⁸³ K. Lohmeyer, *op. cit.*, s. LXVI.

⁸⁴ S. Dolezel, H. Dolezel, *Die Staatsverträge des Herzogtums...*, s. 77–80, „Belehnungsurkunde“.

⁸⁵ K. Faber, *Beschreibung der feyerlichen Belehnung Albrecht Friedrichs, zu Lublin 1569 (Aus dem Registanten in geh. Archiv, betitelt: „Lublinische Handlung, Anno 1569“)*, w: „Preussisches Archiv“, 2, 1810, s. 114–124.

⁸⁶ A. Przedzicki, *Jagiellonki polskie w XVI w.*, t. 5, Kraków 1878, s. 283.

Tymczasem 14 maja wieczorem pojawiły się na twarzy księcia dość obficie krosty, świadczące raczej o ospie wietrznej (*Kinder Pocken*)⁸⁷. Natychmiast o tym fakcie powiadomiono króla, który nakazał pilnie obserwować przebieg choroby w kierunku szkarlatyny (*Scharlach*). Termin hołdu został przesunięty na później, jak się okazało o ponad dwa miesiące. Ostatecznie hołd miał miejsce 19 lipca 1569 r.

Główna uroczystość rozpoczęła się od wygłoszenia mowy po łacinie przez dr. Krzysztofa Jonasa, który w imieniu księcia Albrechta Fryderyka prosił króla o dopuszczenie go do złożenia przysięgi. W imieniu władcy aprobatę dla tej prośby wyraził podkanclerzy Franciszek Krasieński. Wówczas dr Jonas przekazał tę wiadomość czekającemu na nią księciu. Nastąpił akt hołdu. Książę składał przysięgę wierności na kłęczkach trzymając chorągiew wykonaną w białym adamaszku, z wizerunkiem czarnego orla, na którego szyi znajdowały się litery SA (*Sigismundus Augustus*). Wręczył mu ją Jan Firlej, wielki marszałek koronny, a pomagał ją utrzymać w ręku ochmistrz Jan Jakub von Waldburg. Do dotknięcia chorągwi lennej dopuszczono posłów frankońskich margrabiego Jerzego Fryderyka i brandenburskich elektora Joachima⁸⁸, Jan Uchański, arcybiskup gnieźnieński i Filip Padniewski, biskup krakowski wnieśli Ewangelię (pozłożoną) *in folio* i położyli na biodra siedzącemu na tronie królowi. Książę Albrecht Fryderyk położył na Ewangelii dwa palce i powtarzał za wielkim kanclerzem koronnym Walentym Dembińskim słowa przysięgi. Książę pozostał nadal na kłęczkach. Wielki marszałek podał królowi miecz a ten pasował księcia na rycerza. Następnie król podniósł się i zawiesił na szyi księcia złoty łańcuch ze swoją podobizną, po czym posadzono księcia na krześle po lewej stronie króla.

Albrecht Fryderyk wziął potem udział w uczcie na zamku lubelskim. W uroczystościach hołdowniczych, z Prus Książęcych uczestniczyli, oprócz już wymienionych: J.J. Truchsesa von Waldburg i K. Jonasa, kanclerz Jan Kreytzen⁸⁹. Obecny był tam także poprzedni ochmistrz Albrechta Fryderyka, Jakub von Schwerin⁹⁰.

Istnieje opis tego hołdu Aleksandra Gwagnina, który w czasie tej uroczystości także został pasowany na rycerza. Według jego relacji, przed złożeniem hołdu Albrecht Fryderyk wygłosił ładną i rozumną mowę⁹¹. Prawdopodobnie chodziło raczej o mowę Albrechta Fryderyka w senacie 12 maja. W czasie tych uroczystości posłem cesarza Maksymiliana II był Wilhelm Prusinovsky, biskup Ołomuńca. W dodatku do listu z 11 maja 1569 r., datowanym z Lublina, scharakteryzował on Albrechta Fryderyka jako „niezbyt wysokiego, chorowitego młodzieńca, o opuchniętej i nabrzmiałej twarzy, bojaźliwego milczka, unikającego rozmów z ludźmi.

⁸⁷ A. Skrobacki, *op. cit.*, s. 218.

⁸⁸ M. Toepfen, *Die preussischen Landtage zunächst vor und nach dem Tode Herzogs Albrecht*, w: *Programm des Königlichen Prograniums zu Hohenstein in Preussen*, Hohenstein 1855, s. 30.

⁸⁹ K. Faber, *Beschreibung der feyerlichen Belehnung...*, s. 118.

⁹⁰ K. Lohmeyer, *op. cit.* s. LXIV–LXV, przyp. 2.

⁹¹ A. Gwagnin, *Kronika Sarmacji Europejskiej*, Warszawa 1768, s. 394–396 i F. Mincer, *Opinia polska wobec kandydatury i osoby księcia pruskiego Albrechta Fryderyka podczas pierwszego bezkrólewia*, *Zeszyty Naukowe WSP w Opolu, Historia* 5, 1966, s. 51 i 72.

W dniu 12 maja Albrecht Fryderyk miał audiencję u króla i senatu. Młody książę w czasie audiencji mówił po polsku, ale niezbyt poprawnie⁹².

Wróćmy do dalszej chronologii wydarzeń. W kwietniu 1571 r. ochmistrz Kasper von Lehnsdorff⁹³ zwrócił się do Albrechta Fryderyka o zwolnienie ze sprawowania tego urzędu w związku z tym, że książę osiągnął pełnoletność (18 lat), a co potwierdził w tych dniach król polski.

Książę odpowiedział własnoręcznie dopiero 24 listopada 1572 r. w liście o niejawną treść i podpisie „Alb. Fried. m. z. B: In †. betrubther herr [smutny pan] man. scr.”⁹⁴. Ostatecznie Lehndorff został zwolniony z tego stanowiska 26 października 1574 r.⁹⁵.

Od roku 1572 w sytuacji zdrowotnej Albrechta Fryderyka można zauważyć wyraźne zmiany. Rozeszła się wieść, iż niedyspozycja młodego księcia związana jest z wydarzeniem, jakie miało miejsce na weselu córki burgrabiego Krzysztofa Kreytzena, Anny, 1 lutego 1573 r. w Rybakach⁹⁶.

W czasie tańca w maskach książę miał od obecnej tam pięknej tancerki domagać się intymnego zbliżenia. Podслуchał tę rozmowę pewien młody szlachcic i doniósł o tym burgrabiemu Kreytzenowi, a także kaznodzieli nadwornemu Janowi Wedemannowi i biskupowi pomezańskiemu Jerzemu Venedigerowi. Ci byli pełni oburzenia, zwłaszcza że od stycznia 1573 r. Albrecht Fryderyk był już narzeczonym Marii Eleonory, księżnej Julich-Cleve⁹⁷. Po naradzie z lekarzami, Walerym Fidlerem i Szymonem Stoyem, podano księciu na obniżenie libido silne lekarstwo. Skutki tego miały okazać się fatalne, bo książę – jak mawiano – popadł w melancholię⁹⁸.

Tymczasem, jeszcze rok wcześniej, kiedy przyszła wiadomość o śmierci Zygmunta Augusta, 7 lipca 1572 r., Albrecht Fryderyk (na pewno z inicjatywy nadradców) domagał się dopuszczenia go do elekcji nowego króla Polski. Z wahaniem, ale mu tego odmówiono.

Interesujące, że oficjalnie nie zgłoszono jego kandydatury w czasie elekcji, choć w publicystyce ukazały się pisma⁹⁹ zachwalające jego zalety jako kandydata do polskiego tronu. Być może informacja o jego chorobie w roku 1573 przeniknęła już do opinii publicznej¹⁰⁰.

⁹² F. Mincer, *op. cit.*, s. 50–51; A. Przedziecki, *op. cit.*, s. 281.

⁹³ K. Lohmeyer, *op. cit.*, s. 296–297.

⁹⁴ *Ibidem*, 297.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 251.

⁹⁶ J. Voigt, *op. cit.* s. 156–157, przyp. 5; M. Toppen, *Der lange Königsberger Landtag*, w: *Historisches Taschenbuch*. Hrsg. von Friedrich von Raumer, Neue Folge, Bd. 10, 1849, s. 481.

⁹⁷ J. Voigt, *op. cit.* s. 41,

⁹⁸ *Ibidem*, s. 41–42.

⁹⁹ „[Albrecht Fryderyk] w języku polskim i sprawach ćwiczony, na żadnych sprawach nietęskliwy, w rozsądku baczny, w słuchaniu łacny i pilny, niewiele mówi, poważny, wszakże czysty jeździec, szermierz, strzelec, łacinnik nie poszedni”, zob. J. Czubek, *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, Kraków 1906, s. 406

¹⁰⁰ F. Mincer, *op. cit.*, s. 53 i n.

2. Nieudolne panowanie Albrechta Fryderyka (1571–1578).

Tak trafnie nazwał je Kazimierz Piwarski w syntezie dziejów Prus Wschodnich¹⁰¹. Można by je nazwać równie dobrze jako „nieudane rządy”. Już od jesieni 1572 r. – jak wspominaliśmy – Łukasz Dawid zaczął prowadzić *Dziennik choroby* Albrechta Fryderyka.

Stanem zdrowia młodego księcia był zaniepokojony jego przyszły teść, książę Wilhelm. Dowiedział się on we Frankfurcie nad Odrą od Jana Jerzego, elektora brandenburskiego w sierpniu 1573, w czasie podróży na wesele córki w Królewcu, iż jego przyszły zięć cierpi podobno na melancholię i depresję. Był nawet gotów zawrócić z drogi. Ostatecznie jednak podróż kontynuowano.

W Tczewie również Maria Eleonora dowiedziała się o chorobie narzeczonego¹⁰². Ojciec proponował powrót do domu, jednak księżna była temu przeciwna, twierdziła że słowa danego nie można nie dotrzymać.

Księżciu Wilhelmowi i księżnej Marii Eleonorze towarzyszył lekarz książęcy dr Reiner Solenander. Wysłano go do Królewca wcześniej (jego obecność tutaj notujemy 28 września 1573 r.)¹⁰³ w czasie podróży, w celu dokonania obserwacji zachowania Albrechta Fryderyka z medycznego punktu widzenia¹⁰⁴.

8 października 1573 r. Solenander wysłał uspakajający list do ks. Wilhelma. Dwa dni później ks. Wilhelm i ks. Maria Eleonora przybyli do Królewca. Już tam miały miejsce afronty, bo Albrecht Fryderyk nie wyjechał na spotkanie z narzeczoną, gdyż nie podstawiono mu żadanego konia. Z trudem w ogóle zmuszono go, aby powitał ks. Wilhelma i ks. Marię Eleonorą na schodach zamkowych. Kolejnego dnia nie udało się go namówić do wspólnej wieszery z przyszłym teściem. Po wielu perswazjach, dzień później doszło wreszcie do spotkania z teściem i narzeczoną.

13 października miały mieć miejsce zaślubiny. Książę został ubrany uroczyście, ale odmówił udziału w stosowanej w takim wypadku ceremonii ślubnej. Obecny przy tym zdenerwowany radca margrabiego Jerzego Fryderyka Jerzy von Wambach powiedział do księcia: „Jeśli Jego Łaskawość tego nie uczyni, to nie będziemy mówili: Łaskawy Panie! Lecz ty lizusie! [szelmo]¹⁰⁵. Należałoby Cię przeciągnąć przez ławę i wlepić kilka batów”¹⁰⁶. Reakcja Wambacha była zrozumiała, gdyż zachowanie Albrechta Fryderyka kompromitowało rodzinę brandenburską (Jerzy Fryderyk i Albrecht Fryderyk) byli przecież kuzynami.

W końcu udało się księcia przekonać i 14 października ślub miał miejsce, choć w niecodziennej scenerii, bo w komnacie księżnej. Ślubu nie udzielał nie-

¹⁰¹ K. Piwarski, *op. cit.*, s. 43–52.

¹⁰² A. Rogge, *Tielemann Heshusius, der Streit-Theolog, und Albrecht Friedrich, der blöde Herr. Ein Sittenspiel aus der Zeit der Pffarenschaft in Preussen*, „Altpreussische Monatsschrift” 1874, t. 10, s. 53.

¹⁰³ A. Skrobaccki, *op. cit.*, s. 244.

¹⁰⁴ I. Bloch, *op. cit.* s.15

¹⁰⁵ M. Lexers, *Mittelhochdeutsches Taschenwörterbuch, 34. Auflage*, Leipzig 1974, s. 123, Lecker = Szelm.

¹⁰⁶ A. Skrobaccki, *op. cit.*, s. 246

lubiany przez księcia Tilemann Heshusius, biskup sambijski lecz Jerzy Venediger, biskup pomezkański.

25 października teść, ks. Wilhelm opuścił Królewiec. Pozostał dr Solenander. Jego listy wysyłane do ks. Wilhelma były uspakajające. 9 listopada 1573 r. pisał¹⁰⁷, iż księżna z małżonkiem spędziła okres od 26 października do 4 listopada na zamku w Neuhausen. Było przyjęcie, przy jednym siedziały dworki, a przy drugim radcy i obcy młodzi szlachcice. Była muzyka i tańce. Książę był spokojny przy stole, śmiał się, ale nie tak dużo. Kiedy odchodził od stołu prowadził małżonkę pod rękę. W niedzielę oboje wysłuchali kazania. Książę robi wrażenie zdrowego, nie potrzebuje lekarstw. Solenander konkluduje list stwierdzeniem, iż nie jest tu już potrzebny, zwłaszcza, że książę ma do dyspozycji trzech lekarzy.

W kolejnym liście, z 9 grudnia 1573 r.¹⁰⁸, do ks. Wilhelma, Solenander donosił, iż zarówno książę, jak i księżna są zdrowi. Bloch¹⁰⁹ jest zdania, iż dr Solenander zbyt optymistycznie oceniał stan zdrowia psychicznego Albrechta Fryderyka, być może i dlatego, iż za tym kryła się chęć jego powrotu do Westfalii. Solenander pozostał jednak w Królewcu aż do wiosny 1574 r.¹¹⁰

Sytuacją w Prusach Książęcych zainteresował się najbliższy krewny Albrechta Fryderyka, Jerzy Fryderyk, margrabia von Brandenburg-Ansbach. Jego prawa do sukcesji w lennie pruskim *Mittbelehrung*, jak również dla elektora brandenburskiego Joachima II i jego syna Jana Jerzego, zostały zaznaczone i potwierdzone w dokumencie hołdowniczym z dnia 19 lipca 1569 r. w Lublinie.

Główną treścią tego dokumentu – o czym już wspominaliśmy – było nadanie lenna pruskiego Albrechtowi Fryderykowi po śmierci jego ojca ks. Albrechta.¹¹¹ Margrabiego Jerzego Fryderyka reprezentował w Lublinie jego poseł Dawid Hosemann. Margrabia przybył 9 listopada 1573 r. do Królewca¹¹² na zaproszenie nadradców i stanów pruskich, choć te ostatnie o tym nic nie wiedziały. Jerzy Fryderyk interesował się sytuacją w Prusach Książęcych, skoro już 30 lipca 1572 r. Albrechta Fryderyka odwiedzili jego posłowie: Jerzy von Wambach i Winterhaldt¹¹³. Nadradcom zależało na pośrednictwie w ich sporze ze stanami w kwestiach finansów państwa w związku z toczącymi się obradami sejmowymi.

Jerzy Fryderyk, nieomal natychmiast po przyjeździe do Prus, podjął działania śledcze, bez udziału nadradców przedstawicieli stanów (szlachty i miast), związane z pogłoskami o próbach trucia Albrechta Fryderyka. W kościołach księ-

¹⁰⁷ I. Boch, *op. cit.*, s. 21.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 23–24.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 17.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 17.

¹¹¹ S. Dolezel, H. Dolezel, *Die Staatsverträge des Herzogtums...*, s. 77–80.

¹¹² K. Lohmeyer, *op. cit.*, s. 105, przyp. 1; R. Scheller, *op. cit.*, s. 88; M. Toepfen, *op. cit.*, s. 480, 482.

¹¹³ A. Skrobacik, *op. cit.*, s. 242.

stwa. 13 listopada 1573 r. modlono się o zdrowie księcia¹¹⁴. Protokół przesłuchań¹¹⁵ prowadzony był w dniach 19–21, 23, 28 listopada 1573 r. i 8 lutego 1574 r. Obok Jerzego Fryderyka w przesłuchaniu brali udział jego doradcy dr. Adriani i Dawid Hosemann¹¹⁶ (na pewno byli obecni przy przesłuchaniu ochmistrza Kaspra von Lehndorffa). Zeznania składali: 19 listopada 1573 r.: Woldemar Uxkull¹¹⁷, od roku 1567 ochmistrz księżny Anny Marii, matki Albrechta Fryderyka, a potem przed śniadaniem Kasper von Lehndorff, ochmistrz księcia Albrechta Fryderyka w latach 1567–1574, potem lekarz Albrechta Fryderyka (do 8 września 1567 r.), dr Maciej Stoy¹¹⁸.

Zeznania Uxkulla dotyczyły konfliktu, jaki miał miejsce w roku 1568 między księżną Anna Marią a ochmistrem Janem Jakubem Truchsessem von Waldburg i nie wносиły niczego nowego do sprawy, którą zajmował się margrabia Jerzy Fryderyk.

Natomiast zeznania Kaspra Lehndorfa potwierdzały informacje zawarte we wspomnianym już wyżej *Dzienniku choroby*, (które przedstawimy osobno) z lat 1572–1573, sporządzonym przez Łukasza Dawida o zachowywaniu się Albrechta Fryderyka odbiegającym od wszelkich norm. Obszerne były zeznania dr. Stoya. Oceniał on rozwój psychofizyczny księcia w dzieciństwie, bardzo krytycznie ocenił jego wychowawców w ostatnich latach. Chorobę księcia scharakteryzował, kończąc zeznania, *Aus dem zu schliessen de causis morbi melancholici, und dass es nicht simpliciter melancholia, sondern aliquid daemoniacum*, czyli „mamy tu czynienia z chorobą melancholii, lecz nie zwykłej melancholii, lecz diabolicznej”¹¹⁹.

Ostatnim, który składał zeznania tego dnia był Johann Wedemann¹²⁰, kanonodzieja nadworny. Wyraził wdzięczność margrabiemu Jerzemu Fryderykowi, za prowadzenie tego dochodzenia. Mówił o oddziaływaniu ochmistrza Jakuba Schwerina na młodego księcia w kierunku akceptacji przez niego błędnego – jego zdaniem – kalwinizmu, natomiast nie wniósł nic nowego do rozpoznania choroby Albrechta Fryderyka¹²¹.

Jeszcze tego samego, czyli 20 listopada 1573 r., zostali przesłuchani kolejni lekarze: lekarz Albrechta Fryderyka (od roku 1565 r.) dr Walery Fidler¹²² i dr Szymon Titius. Fidler początkowo wzbraniał się składać zeznania, jako związany przysięgą,

¹¹⁴ M. Toeppen, *op. cit.*, s. 481.

¹¹⁵ „Aussage der Personen, so auf übergebene schriftliche Spezifikation der Landschaft von der Ursache des Herzogs Melancholie befragt worden (1573)“ – K. Lohmeyer, *op. cit.*, s. 300–319

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 301.

¹¹⁷ O nim K. Lohmeyer, *op. cit.*, s. 247.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 300–305.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 306.

¹²⁰ *Ibidem*, s. LXV, przyp. 1.

¹²¹ *Ibidem*, s. 307.

¹²² *Ibidem*, s. 308–311.

aby nie ujawniać tego co się działo na dworze książęcym. Margrabia Jerzy Fryderyk rozwiął jego obawy, iż postępowanie, które ma tu miejsce, nie ma na celu przynieść jakiegokolwiek uszczerbku, lecz służyć dobru jego pana. To przekonało Fidlera do zeznań. Wskazał on na niekorzystny wpływ na izolowanie Albrechta Fryderyka, który miał skarżyć się, że „nie jest wilkiem aby, go wyganiać do puszczy”. Wskazywał także na niekorzystny wpływ sporów religijnych w księstwie na psychikę Albrechta Fryderyka. W tym zeznaniu najmniej było informacji medycznych, poza stwierdzeniem, iż książę *multum a matre sangunis habuit* (wiele krwi po matce odziedziczył).

Wiadomym było, że zarówno dziadek księżny Anny Marii, Wilhelm II, jak jego brat Fryderyk, byli psychicznie chorzy¹²³. Związła była opinia dr. Szymona Titiusa. Przyznał, iż przez dziesięć lat wraz z ochmistrem Jakubem Schwerinem sprawował opiekę nad księciem. Zauważyć można było u podopiecznego słabość umysłu, brak wyraźnych zdolności. We wszystkim był powolny, w chodzeniu, w mowie, we wszystkim co czynił. Ojciec, książę Albrecht, skarżył się, że do trzeciego roku młody książę nie mówił. Łudzono się, że z wiekiem nastąpi poprawa. W związku z tym, iż ma on *cacochymum corpus* (ciało o złych sokach), powoduje to u niego wiele groźnych chorób¹²⁴.

21 listopada składali zeznania¹²⁵ dwaj kolejni lekarze: dr Paweł von Stein (zm. 1584)¹²⁶ i dr Jakub Montanus (1529–1600)¹²⁷. Dr Stein tłumaczył fakt wysyłania młodego księcia poza Królewiec powtarzającymi się regularnie zarazami w Królewcu od roku 1564. Aż do poprzedniego roku (1572), nie zauważył on u księcia zmian chorobowych, poza faktem, iż przebył odrę. Z kolei Montanus stwierdził, że jest tu w służbie od 12 lat i nie zauważył u księcia oznak obłądzenia (*alienatio mentis*).

Tego dnia przesłuchano jeszcze 24 osoby spośród dworu książęcego. Pytano głównie o rozpowszechnianą plotkę o podaniu księciu trucizny po kąpieli w celu zredukowania u niego libido, o stosowanie czarów w celach leczniczych itd. Kwestia libido związana była z informacją znajdującą się w *Dzienniku choroby* o następującej treści: „W 1572 r. 25 listopada o godzinie 9 rano książę wysłał pismo z Neuhausen do ochmistra Kaspra von Lendorffa w Królewcu, w którym skarżył się na niechęć do jadła i picia oraz, że chciano go poddać działaniu hiszpańskich i francuskich praktyk”¹²⁸. Skrobacki¹²⁹ skomentował to tak: „Nie wiadomo o jakie tu praktyki chodzi”. Rzecz niewątpliwie dotyczyła „technik seksualnych”. W czasie

¹²³ A. Skrobacki, *op. cit.*, s. 224.

¹²⁴ K. Lohmeyer, *op. cit.*, s. 311.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 311–312.

¹²⁶ A. Skrobacki, *op. cit.*, s. 220, przyp. 29.

¹²⁷ T. Anselmino, *op. cit.*, s. 117–119.

¹²⁸ A. Skrobacki, *op. cit.*, s. 233.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 233, przyp. 2.

śledztwa kilka razy pytano o zachowania seksualne księcia, ale odpowiedzi sprowadzały się do braku wiedzy w tej kwestii.¹³⁰

Zeznania przesłuchiwanego tego dnia w zasadzie nie wносиły nowych informacji o chorobie Albrechta Fryderyka. 27 listopada przesłuchano kolejnych osiem osób, w tym mieszczan z Królewca. Na uwagę zasługują informacje zawarte w zeznaniach¹³¹ Baltazara Ganssa (zm. 1580)¹³², sekretarza księżęcego i Melchiora Kreytzena (1543–1603)¹³³, syna nadburgrabiego Krzysztofa Kreytzena. Ganss nie widział żadnych oznak choroby u Albrechta Fryderyka ani w okresie dziecięcym księcia ani później. W pełnym zdrowiu przed kilku laty książę dostąpił złożenia hołdu lennego. Kiedy wyjeżdżał do Księstwa Jülich, książę był zdrowy i takim go zastał po powrocie. Dodajmy, iż Gans udał się w grudniu 1572 r. razem z ochmistrem Janem Jakubem Truchsessesem von Waldburg do księstwa Jülich-Cleve, aby starać się dla Albrechta Fryderyka o rękę Marii Eleonory. Jeśli tam zataił stan zdrowia księcia, to tym bardziej teraz musiał tę wersję podtrzymywać. Ganss starał się bagatelizować wypowiedzi Albrechta Fryderyka o tym, iż ktoś chce go otruć. Twierdził, że jest to wynikiem słuchania kazań kaznodziej nadwornego o zatruciu religii.

Całkiem odmienna, może zbyt ostra, była ocena stanu zdrowia księcia dokonana przez Krzysztofa Kreytzena. Jej obszerny fragment przytaczamy w przekładzie jakiego dokonał Andrzej Skrobaccki¹³⁴: „...miał [książę] zamęt w głowie, nie było tam ani rozsądku, ani bystrości; zmieniał swój sąd o tym, co w rzeczywistości nie istniało... 3. Wyniosły od lat młodzieńczych, uparciuch, niecierpiący kary. 4. Nigdy nie przyrzekał poprawy, żądny zemsty, gniewny, samochwalca, 5. Próbowano już z nim wszystkiego, ale ulegał swym skłonnościom. 6. Wielkiej swawoli; udawał pijanego, podczas nieobecności Hofmeister [ochmistra] głośno wykrzykiwał, śmiał się, gdy on go za to karał. 7. Zawsze podejrzliwy; chciał wciąż wiedzieć, co się o nim mówi. 8. Natura nie obdarzyła go żadnymi zdolnościami do nauki z wielkim trudem nauczył się liczyć... Pisał listy do radców, miał dziwaczne pomysły z wydostaniem pieniędzy od gdańszczan i moskwiczów. Jest z natury melancholikiem, żądny sławy (tak!), zawsze chciał uchodzić za mądrego, lubił głośno przechwalać się. Rozpustny; wprawdzie nie dawał tego po sobie poznać, ale chętnie na te rzeczy nadstawiał ucha. Lubiał próżnować, robił wszystko na złość, nie troszczył się o naukę; chciał jeździć konno, ale wkrótce znudził się tym... Miał zawsze przy sobie

¹³⁰ Zeznania Bartłomieja lutnisty: „der Herr habe ein Trunk empfangen, dass Ihm der Zerss nicht stehen sollte etc“ – zob. K. Lohmeyer, *op. cit.*, s. 314; zeznania małej Jadwigi: „Ob sie auch wol gefragt, weil sie den jungen Herrn in Kindheit gekannt, ob ihm auch auch (cum venia) die Pippe zu Zeiten gestanden, hat sie geantwortet: nein sie wissen nicht darum“ – *ibidem*, s. 316

¹³¹ *Ibidem*, s. 314–315.

¹³² *Ibidem*, s. 248.

¹³³ *Ibidem*, s. 115, przyp. 2.

¹³⁴ A. Skrobaccki, *op. cit.*, s. 227–228.

nauczyciela, Hofmeistra lub ktoś go zastępował. Czynili dziwne rzeczy w alkwie, od czego jednak powstrzymywali podkomorzowie [dworzanie]. Zanim udzielił audiencji, petent wyjawiał swoją prośbę, o tym poinformowano i wtedy udzielał odpowiedzi, tak że stany uważały go za mądrego. Niepoinformowany, siedział milczący w obecności posłów lub musiał się dokładnie wyuczyć [odpowiedzi]; mieli wiele trudności z nim... Stary książę wiedział zapewne o jego stanie zdrowia. Mówił często: Panicz nigdy nie będzie zdolny do sprawowania rządów¹³⁵.

W czasie gdy trwało śledztwo, stany pruskie wysłały dwa listy do Jerzego Fryderyka z zapytaniem co do przyczyn prowadzonego przez niego śledztwa. Znamy jego odpowiedź, datowaną 5 grudnia 1573 r.¹³⁶ Zapytywał on, czy stany pruskie zostały poinformowane o przysługującej im informacji o protokole, co do choroby Albrechta Fryderyka. Pisał, iż w związku z powszechnym szerzonym szerzącym się „wrzaskiem”, iż choroba Albrechta Fryderyka spowodowana jest trucizną, czarami, trunkami lub innymi substancjami odurzającymi, należało przeprowadzić śledztwo. Wykazało ono, iż nie ma żadnych podstaw, co do tych oskarżeń. Melancholia powstała w sposób naturalny i książę od młodości na nią cierpi. Podyktowane jest to wolą Boską – pisał dalej Jerzy Fryderyk.

Protokołu zeznań, mimo próśb stanów, zapewne przeciwni byli temu nadradcy, a i księżna Maria Eleonora, nie ujawniono. Poza tym margrabia obiecał przesłuchiwanym zachowanie w tajemnicy ich oświadczeń. Tekst protokołu pozostał w archiwum. Natomiast Jerzy Fryderyk, w porozumieniu z nadradcami, poinformował zebrane stany o wyniku śledztwa.

Jego wypowiedź pokrywała się z tym, co znalazło się w piśmie do stanów z 5 grudnia 1573 r. Pytał nadradców i zebrane stany, co w sytuacji, kiedy Albrecht Fryderyk jest od urodzenia psychicznie chory (*Blödsinn*) należy czynić. Oczekiwał być może głosu wezwania, aby podjął się obowiązków opiekuna i kuratora młodego księcia, czyli przejął rządy w księstwie.

Reakcja była odwrotna. Zebrani, i to zarówno panowie, jak i landraci (*Herren und Landräthe*) nie chcieli pogodzić się z informacją o chorobie psychicznej Albrechta Fryderyka i to od urodzenia. Mówili: „oni znają księcia z innej strony i są przeświadczeni o jego całkowitej poczytalności, on poprawnie mówi, czyta, pisze, łacinie i polski rozumie i posługuję się, zna tańce francuskie i niemieckie, nauczył się szermierki, jazdy na koniu. Mogą o tym poświadczyć posłowie brandenburscy i polscy komisarze, obecni na sejmie w Lublinie. To stoi w sprzeczności z oświadczeniami o jego zachowaniu przez osoby, które zarzucają mu kalwinizm, czy niewłaściwe zachowanie w czasie uroczystości zaślubin. Może to być wynikiem

¹³⁵ Tekst oryginalny opublikował K. Lohmeyer, *op. cit.*, s. 315.

¹³⁶ R. Scheller, *op. cit.* s. 198, przyp. 84.

spóźnionego rozwoju umysłowego (*tardi ingenii*)¹³⁷. Niewłaściwe zachowanie, czy melancholia księcia może być spowodowana oddziaływaniem złych sług, głoszących nieprawomyślne teologiczne tezy. Nadmierne spożywanie alkoholu mogło spowodować rozluźnienie w jego usposobieniu. Jako remedium widzą oni codzienną modlitwę, opiekę medyczną i porzucenie trunków.

Podobnie, szlachta i miasta, kwestionowały opinię, iż Albrecht Fryderyk od urodzenia był psychicznie chory. Książę odpowiedział, że książę urodził się z „zaczynem melancholii”. Odmówił przekazania szczegółowej treści zeznań, sugerując, aby pozostawić leczenie księcia lekarzom w nadziei na jego ozdrowienie.

Jerzy Fryderyk zorientował się, iż jego oferta kuratorii kurateli nad Albrechtem Fryderykiem nie znajduje zainteresowania ani nadradców, ani stanów pruskich i w marcu 1574 r. opuścił Królewiec. Pozostawił tutaj jednak swojego doradcę Jerzego von Wambacha¹³⁸, by ten obserwował rozwój wypadków w księstwie. Sam naturalnie nie zrezygnował ze starań o nadzór w lennie pruskim i podjął je u decydenta, jakim był król polski. Do tych starań jeszcze wrócimy.

Elity pruskie naturalnie nie chciały się dzielić władzą z energicznym i sprawnym w rządzeniu margrabią Jerzym Fryderykiem. Wołały zachować pozory rządów Albrechta Fryderyka, które były w gruncie rzeczy fikcją. Książę był co prawda w stanie podpisywać dokumenty, ale nie podejmować rozsądnych decyzji. Idealnym wyjściem byłoby prawne powołanie księżny Marii Eleonory na regenta. Takie starania podjęto już 1574, i ponownie, w roku 1578 w Polsce¹³⁹.

W Polsce było najpierw bezkrólewie, potem krótkie rządy Henryka Walezego, który nawet obiecywał zająć się sprawą władzy w Prusach Książęcych¹⁴⁰, ale zabrakło na to czasu i dopiero po elekcji Stefana Batorego na króla Polski sprawa to mogłaby być ewentualnie rozpatrywana. W każdym razie fikcyjne rządy Albrechta Fryderyka w Prusach Książęcych trwały do roku 1578.

Nieformalnie, ale faktycznie, księżna Eleonora musiała spełniać rolę pośrednika między rządzącymi krajem nadradcami a chorym księciem. Maria Eleonora zaangażowała się energicznie w proces leczenia małżonka. Powołano konsylium lekarskie, złożone z lekarzy, ale i radców książęcych, które miało dać ostateczną odpowiedź na pytanie, czy choroba Albrechta Fryderyka jest uleczalna. Treść tej odpowiedzi znajduje się we wspomnianym tekście *Discursus Medicorum rationes...* z 21 grudnia 1576 r. Była ona negatywna. Składała się z dwóch części: teologicznej i medycznej.

W części teologicznej, stwierdzono, iż o uzdrowieniu decyduje Bóg, on też bierze pod uwagę grzechy przodków do 3–4 pokolenia wstecz. Dalej, w 12 punk-

¹³⁷ M. Toeppen, *op. cit.*, s. 482.

¹³⁸ J. Petersohn, *op. cit.*, s. 5.

¹³⁹ R. Scheller, *op. cit.*, s. 88.

¹⁴⁰ M. Toeppen, *op. cit.*, s. 500.

tach wyliczono wszystkie winy rodziców (braku wierności luteranizmowi i skłanianiu się ku osiandryzmowi) i samego Albrechta Fryderyka (m.in. brak szacunku dla Komunii)¹⁴¹, a następnie, także w 12 punktach, przyczyny choroby młodego księcia natury medycznej (obciążenia dziedziczne z zakresu chorób psychicznych, ewentualność syfilisu (*morbis gallicus*) itd.

Księżna Maria Eleonora nieomal po ślubie podjęła beznadziejną – jak się w przyszłości okazało – walkę o wyzdrowienie małżonka. Zaangażowała do tego nie tylko lekarzy z Prus, obok już nam znanych Stoya, Totiusa, Fidlera, Steina, także Seweryna Goebela (1530–1612)¹⁴².

Był on lekarzem w Królewcu w latach 1561–1568, potem w Gdańsku, i na powrót w Królewcu w latach 1576–1612. H. Scholz¹⁴³ omówił szczegółowo starania Marii Eleonory, która czyniła wszystko w celu przywrócenia zdrowia psychicznego swemu małżonkowi.

Próbę szukania pomocy za granicą podjęła niewątpliwie księżna wcześniej. Otóż, 20 marca 1574 r. radca księżęcy Fryderyk von Kanitz wysłał do medyka(?), astrologa i alchemika Leonarda Thurneyssera zu Thurn próbkę moczu Albrechta Fryderyka, a 20 marca 1574 r. przysłała odpowiedź i diagnoza „melancholia i Aberwitz” (Melancholia i niedorzeczność). Jego zalecenia zostały zakwestionowane przez miejscowych lekarzy: Fidlera, Steina i Goebela i ich stosowanie przerwano w roku 1575.

Skrobacki¹⁴⁴ uważał Thurneyssera za szarlatana, który oszukiwał naiwność ludzi. Kolejnym lekarzem, którego udało się sprowadzić do Królewca był Francuz Jan Filip Paleologus¹⁴⁵. Początkowo jego metody przynosiły pewną poprawę, ale wnet trzeba było myśleć o nowych medykamentach. W roku 1576 powołano specjalną komisję, w składzie dr Seweryn Goebel i Enoch Baumgarten, sekretarz księżęcy¹⁴⁶, która miała udać się w podróż, aby zasięgnąć porad u najlepszych lekarzy w Rzeszy i w innych krajach.

Albrecht Fryderyk wysłał nawet list do cesarza Maksymiliana II, w którym stwierdzał, że czuje się nieco lepiej, ale prosił, aby jego wysłannicy mogli zasięgnąć porad medycznych u lekarzy na dworze cesarskim. 7 marca 1576 r. Goebel i Baumgartner przygotowali sprawozdanie ze swojej opinii załączając opinie lekarzy, a nawet recepty, m.in. Pawła Lutra z Lipska, syna reformatora Marcina Lutra, profesora Naeviusa (także z Lipska) czy lekarza cesarza Crato von Crafftheima. Próbowano nawet namówić Naeviusa do podróży do Królewca, ale ten wymówił się podeszłym wiekiem.

¹⁴¹ R. Scheller, *op. cit.*, s. 83–85.

¹⁴² S. Sokół, *Medycyna w Gdańsku w dobie Odrodzenia*, Wrocław 1960, s. 219.

¹⁴³ H. Scholz, *Die Geisteskrankheit des Herzogs...*, s. 221–225.

¹⁴⁴ A. Skrobacki, *op. cit.*, s. 123.

¹⁴⁵ T. Anselmino, *op. cit.*, s. 49–50.

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 121.

Wcześniej, bo 16 grudnia 1575 r., przygotował swoją opinię magister Hans ze Szczecina tłumacząc chorobę księcia konstelacją gwiazd. Z kolei opinia *Wundarzta* (cyrulika?) Hansa Markshausera z 19 grudnia 1577 r. została uznana przez doktorów Fidlera, Steina i Goebel za niedorzeczną. Zdaniem H. Scholtza sformułowanie Makshausera, iż choroba Albrechta Fryderyka wynika z „zaburzeń umysłu i pamięci pacjenta spowodowanego niewłaściwym funkcjonowaniem siateczki *pineae ascendens et descendens* mózgowia”¹⁴⁷ może wywołać zainteresowanie. Tylko w jednej opinii *Wunderdoktora* o nazwisko Fortüner, brano pod uwagę truciznę jako przyczynę choroby Albrechta Fryderyka¹⁴⁸.

3. Lata politycznego ubezwłasnowolnienia Albrechta Fryderyka (1578–1618)

W dokumencie wystawionym 2 września 1577 r., w Malborku Stefan Batory przekazał margrabiemu Jerzemu Fryderykowi opiekę nad chorym księciem Albrechtem Fryderykiem a zarazem rządy w Księstwie Pruskim¹⁴⁹.

W osobnym dokumencie Jerzy Fryderyk zobowiązał się wpłacić do kasy królewskiej w ratach 200 tys. florenów polskich¹⁵⁰. Z kolei, 26 lutego 1578 r. złożył Jerzy Fryderyk hołd królowi w Warszawie i otrzymał inwestyturę¹⁵¹. Do dotknięcia chorobą lennej dopuszczono posłów elektora brandenburskiego Jana Jerzego. Protestowały nadaremnie poselstwa stanów z Prus Książęcych i księstwa Jülich-Cleve.

Wreszcie 3 marca 1578 r. w Warszawie Stefan Batory wystawił dokument nadania lenna pruskiego Jerzemu Fryderykowi na czas choroby Albrechta Fryderyka¹⁵². Potwierdzono w nim także prawa do lenna elektora brandenburskiego Jana Jerzego i jego syna Joachima Fryderyka¹⁵³.

Tymczasem, w czasie wspomnianych uroczystości w Warszawie, zachorowała nagle żona Jerzego Fryderyka, księżna Elżbieta, córka margrabiego Jana von Brandenburg-Küstrin i wkrótce zmarła (8 marca 1578 r.). Z Warszawy udał się margrabia Jerzy Fryderyk, z ciałem zmarłej żony do Królewca.

21 marca witała go na schodach zamkowych para książęca Albrecht Fryderyk i Maria Eleonora. Dwa dni później, w katedrze w Knipawie-Królewcu, miał miejsce pogrzeb margrabini Elżbiety¹⁵⁴.

Albrecht Fryderyk został ostatecznie odsunięty od władzy. Stał się osobą prywatną. Musiał opuścić dotychczas zajmowane przez niego apartamenty na zamku,

¹⁴⁷ H. Scholz, *Die Geisteskrankheit des Herzogs Albrecht Friedrich von Preussen...*, s. 224.

¹⁴⁸ *Ibidem*, s. 222–245.

¹⁴⁹ S. Dolezel, H. Dolezel, *Die Staatsverträge des Herzogtums...*, s. 83–88 (tekst dokumentu).

¹⁵⁰ J. Petersohn, *op. cit.*, s. 8, przyp. 33.

¹⁵¹ K. Piwarski, *op. cit.*, s. 50.

¹⁵² S. Dolezel, H. Dolezel, *Die Staatsverträge des Herzogtums...*, s. 92–95 (tekst dokumentu).

¹⁵³ *Ibidem*, s. 92–95.

¹⁵⁴ J. Petersohn, *op. cit.*, s. 20.

na co uskarżała się w liście do kanclerza, margrabiego Jerzego Fryderyka z 30 listopada 1578 r. księżna Maria Eleonora¹⁵⁵.

Kolejne 40 lat życia Albrechta Fryderyka nie wzbudzało już z natury rzeczy większego zainteresowania. W jego stanie zdrowia nie nastąpiły zauważalne pozytywne zmiany. Znajdował się pod stałą opieką żony, która tylko raz, w roku 1591, opuściła Prusy, udając się do miejsca swego urodzenia księstwa Jülich-Cleve. Miała tam nadzieję odzyskać należne jej pieniądze, a także odbyć kurację u wód w Ems¹⁵⁶. W Berlinie zakupiła dla męża jakieś gry aby umilać mu czas¹⁵⁷.

Księżna rodziła dzieci. Było ich w sumie siedmioro¹⁵⁸. Dwóch chłopców zmarło: Albrecht Fryderyk, urodzony 1 czerwca 1580 r., żył zaledwie dwa miesiące, a Wilhelm Fryderyk, urodzony 23 czerwca 1585 r., zmarł po pół roku. Natomiast córki przeżyły dzieciństwo i nie wykazywały żadnych oznak chorób psychicznych. Najstarsza, Anna (ur. 3 lipca 1576 r.) wyszła za mąż za Jana Zygmunta, elektora brandenburskiego, który w latach 1611–1619 sprawował rządu także w Prusach Książęcych. Była ona prababką króla Prus Fryderyka I.

Z kolei Maria (ur. 23 stycznia 1579 r.) była żoną Christiana margrabiego von Brandenburg-Kulmbach; Zofia (ur. 31 marca 1582 r.) żoną Wilhelma, ks. Kurlandii; Eleonora (ur. 12 sierpnia 1583 r.), żoną Joachima Fryderyka – elektora Joachima Fryderyka, gubernatora w Księstwie Pruskim w latach 1603–1608; Magdalena Sybilla (31 grudnia 1586 r.), żoną Jana Jerzego I, elektora saskiego. O ostatnich latach życia księcia napisał Andrzej Skrobaccki¹⁵⁹ tak: „Śmierć żony 2 stycznia 1608 r. pozbawiła Albrechta Fryderyka ostatniej nadziei na odmianę jego nie do pozazdroszczenia losu. Zmarł prawie 10 lat później 1618 r.”

III. OPIS, DIAGNOZA, PRZYCZYNY I METODY LECZENIA CHOROBY ALBRECHTA FRYDERYKA

W zachowanych źródłach chorobę Albrechta Fryderyka nazywano często *Blödsinn*, *Blödigkeit* (głupkowatość, idiotyzm) lub, bardziej przychylnie, melancholią. Księcia nazywano *blöde Herr* (głupkowaty pan). Dzisiaj ma to wyraźnie pejoratywne znaczenie, natomiast w tamtych czasach było ono dość powszechne, na co zwrócił uwagę Igor Kąkolewski¹⁶⁰. Nawet Maria Eleonora chorobę męża nazywała *langwierige Blödigkeit* (długotrwała głupota głowy)¹⁶¹.

¹⁵⁵ R. Scheller, *op. cit.*, s. 89.

¹⁵⁶ J. Voigt, *op. cit.*, s. 99.

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 99.

¹⁵⁸ W. Hubatsch, *Albrecht von Brandenburg Ansbach. Deutschordens...*, s. 289 tablica genealogiczna: „Stammtafel der Herzöge in Preussen”.

¹⁵⁹ A. Skrobaccki, *op. cit.*, s. 221.

¹⁶⁰ I. Kąkolewski, *Melancholia władzy...*, s. 304.

¹⁶¹ J. Voigt, *op. cit.*, s. 98.

W nowoczesnej literaturze medycznej diagnozę choroby sformułowało niezależnie od siebie dwóch lekarzy a zarazem specjalistów w zakresie historii medycyny: dr Andrzej Skrobacki¹⁶² i prof. Harry Scholz¹⁶³.

Ten pierwszy korzystał z konsultacji u prof. Tadeusza Bilikiewicza¹⁶⁴, autora podręczników z zakresu psychiatrii. W ostatnim zdaniu swej pracy A. Skrobacki napisał: „wydaje się jednak, że odkrycie dalszych interesujących materiałów na ten temat nie powinno podważyć rozpoznania choroby księcia Albrechta Fryderyka jako schizofrenii”.

W recenzji artykułu Skrobackiego, Tadeusz Bilikiewicz poszedł jeszcze dalej i, mimo dość skąpych danych o przebiegu schorzenia, uznał, iż możemy podejrzewać u chorego schizofrenię a idąc głębiej w klasyfikacji schizofrenię paranoidalną (*schizophrenia paranoides*).

H. Scholz zaś, który konsultował ten przypadek z psychiatrami z uniwersytetu w Münster (prof. Mauz i doc. Pauleikhoff), choć ostrożnie, postawił również diagnozę schizofrenii¹⁶⁵.

Musimy w tym miejscu zatrzymać się na chwilę nad definicją objawów charakterystycznych dla tej choroby, aby tym łatwiej próbować odnajdywać je w *Dzienniku choroby* Albrechta Fryderyka. Pojęcie „schizofrenia” zostało pierwszy raz użyte w artykule (1908), a następnie obszernej monografii pt. *Dementia praecox oder Gruppe der Schizophrenien* (Leipzig 1911) przez szwajcarskiego psychiatrę Eugena Bleurera (1857–1939). Określenie stanu chorobowego „schizofrenia” wywodzi się od dwóch greckich słów: *schizo* – rozszczępić, rozłupać i *phren* – umysł. Oznacza ona na dezintegrację pomiędzy różnymi sferami życia psychicznego człowieka¹⁶⁶. Nie oznacza to jednak, aby człowiek dotknięty chorobą schizofrenii posiadał więcej niż jedną osobowość (tzw. rozdwojenie jaźni). Bleuler opisał tzw. objawy osiowe. Występują one w każdym diagnozowanym przypadku i stanowią podstawę rozpoznania. Nazwał je Bleuler, zapewne dla uproszczenia, jako 4A, bo każdy z nich rozpoczyna się na literę A. Nazwa ta jest nadal stosowana w nomenklaturze medycznej. Piotr Gałęcki i Agata Szulc w podręczniku *Psychiatrii*¹⁶⁷ sformułowali je tak:

- „1. Ambiwalencja, ambisentacja, ambitendencja – dwoiste, sprzeczne wykluczające się uczucia, sądy, działania.
2. Autyzm – odcięcie od rzeczywistości, zanurzenie w wewnętrznym świecie.

¹⁶² A. Skrobacki, *op. cit.*, s. 213–247.

¹⁶³ H. Scholz, *Die Geisteskrankheit des Herzogs...*, s. 211–228.

¹⁶⁴ T. Bilikiewicz, *Psychiatria kliniczna*, Warszawa 1957

¹⁶⁵ H. Scholz, *Die Geisteskrankheit des Herzogs...*, s. 228.

¹⁶⁶ P. Gałęcki, A. Szulc, *Psychiatria*, Wrocław 2018, s. 160; *Psychiatria*, red. naukowa M. Jarema, Warszawa 2016, s. 12.

¹⁶⁷ P. Gałęcki A. Szulc, *op. cit.* s. 160.

3. Afekt – zaburzenia afektu, czyli zblednięcie afektu – pacjent nie wykazuje żadnych reakcji emocjonalnych, nawet w odpowiedzi na poważne przeżycia; mimika twarzy jest uboga, nie obserwuje się ani radości, ani smutku, pacjent wygląda tak, jak gdyby go nic nie obchodziło.
4. Asocjacje czyli rozkojarzenie, brak albo niewielki związek pomiędzy wypowiedzianymi słowami, brak spójności wypowiedzi odzwierciedlający zaburzenia toku myślenia”.

Oprócz objawów osiowych (*Grundsymptome*), Bleurer wskazywał na objawy dodatkowe (*akzessorische Symptome*).

Jacek Wciórka¹⁶⁸, w *Psychiatrii klinicznej*, wymienia je za Bleulerem. Są to: „złudzenia i omamy, urojenia, objawy katatoniczne, niektóre zaburzenia pamięci i pisma oraz cech osobowości (zwłaszcza dotyczące poczucia własnego ja), pewne objawy somatyczne, różne...”.

Kolejni badacze po Bleurerze uściślili definicje schizofrenii, pogłębili naszą wiedzę o jej przyczynach i objawach chorobowych. Ukazali coraz to skuteczniejsze możliwości jej leczenia, o których w czasach Albrechta Fryderyka nie było mowy.

W dalszym ciągu nierozwiązane jest pytanie, czy schizofrenię można traktować jako jedną chorobę, gdyż obraz kliniczny jest niejednorodny, czy grupę chorób, stąd stosuje się określenie zbiorcze *psychozy schizofreniczne*. Także Bleurer dla tej choroby użył liczby mnogiej *Schizophrenien* (schizofrenie).

Obecnie psychiatrów obowiązuje klasyfikacja szczegółowa objawów chorobowych upoważniająca do postawienia rozpoznania ICD-10, czyli *International Classification of Diseases* (Międzynarodowa klasyfikacja chorób i problemów zdrowotnych) i DSM-5, czyli *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders* (Diagnostyczny i statystyczny podręcznik zaburzeń psychicznych), w tym schizofrenia – F20–F29¹⁶⁹.

W klasyfikacji schizofrenii wyróżnia się schizofrenię paranoidalną, hebefreniczną, katatoniczną, nieodróżnicowaną, depresję postschizofreniczną, rezydualną, prostą, innego rodzaju i nieokreśloną¹⁷⁰.

Naturalnie, trudno będzie nam postawić pewne rozpoznanie choroby księcia Albrechta Fryderyka, którą się w artykule zajmujemy, zgodnie z aktualnymi wytycznymi stosowanymi w psychiatrii i odpowiednio ją zaklasyfikować. *Dziennik choroby* naszego „pacjenta”, którym dysponujemy, zawiera wprawdzie cenne informacje, ale są one niestety niewystarczające. Naturalnie, przy postawieniu diagnozy

¹⁶⁸ J. Wciórka, *Psychozy schizofreniczne*, w: *Psychiatria*, tom 2. *Psychiatria kliniczna*, red. S. Płużyński, J. Rybakowski, J. Wiewiórka, Wrocław 1999, s. 199.

¹⁶⁹ *Psychiatria*, tom II, s. 8 i n., *Kryteria diagnostyczne z DSM-5. Desk Reference*, red. naukowa wyd. pol. P. Galecki, Ł. Świącicki, Wrocław 2017, s. XII–XIII i 41 i n.

¹⁷⁰ *Psychiatria*, tom II, s. 13.

uwzględniamy także wszelkie informacje pochodzące z innych źródeł oraz opinii lekarzy księcia, które przedstawiliśmy w poprzedniej części artykułu.

Przejdźmy teraz do przedstawienia objawów choroby Albrechta Fryderyka. Czerpiemy je z dziennika, spisane go jak pamiętamy, przez Łukasza Dawida w tłumaczeniu Andrzeja Skrobackiego. Dodamy tutaj, iż objawy schizofrenii Albrechta Fryderyka dość szczegółowo przedstawił Skrobacki¹⁷¹ w swoim artykule, co pozwala nam ograniczyć się tylko do tych, które wydają się najbardziej charakterystyczne.

Wśród objawów przedstawionych w dzienniku większość z nich, mimo, że zapisanych w pewnym chaosie, wydaje się przemawiać za rozpoznaniem schizofrenii. Najczęściej z opisywanych, często dzień po dniu, (przypomnijmy od 25 listopada 1572 r. do 14 października 1573 r.) zachowań księcia odpowiadających schizofrenii, możemy zauważyć urojenia objawiające się u naszego bohatera urojeniami podejrzeniami otrucia. Oto kilka przykładów: „Wino było zatrute, bo widziałem pływającą w nim truciznę”¹⁷². „Pijąc już z trzeciego kielicha, wypłuł piwo z obawy przed trucizną”¹⁷³. „Zwracając się do karczownicy rzekł: Otrułeś mnie hostią”¹⁷⁴. „Wiedziecie o tym dobrze, że podano mi truciznę”¹⁷⁵. „Gdy udam się do łaźni, przekonacie się czy mnie nie otruto”¹⁷⁶. „Z jakimże trudem i móżolem zmuszono księcia do zażycia mikstury”¹⁷⁷. „Istnieje ktoś, kto czyha na moje życie”¹⁷⁸. „Kochany, mój panie ochmistrzu nie zabijajcie mnie, nie uczyniłem wam nic złego”¹⁷⁹.

O chorobliwej, nieustającej podejrzliwości do wybranych osób, przechodzącej w obsesję i furję a także niedorzeczności w rozumowaniu Albrechta Fryderyka, świadczy jeden zapis: „16 maja [1573 r.] po wieczerzy, gdy [dworzanie], [Jerzy] Rauther i Wernsdorf grali w szachy, książę chodził tam i z powrotem, mruczał i mówił coś do siebie, zbliżył się w końcu do Rauthera, podniósł dwa palce w górę i powiedział: Nie jest to sprawiedliwy Bóg, jeśli nie mści się na [ochmistrzu] Lehn-dorfie aż do trzeciego i czwartego pokolenia, za to w jaki sposób ten obchodzi się ze mną i jeśli tego nie uczyni, nie chcę brać udziału w wiecznej szczęśliwości. Na to odezwał się Wernsdorf: Boże uchwaj! Co Wasza Wysokość wygaduje, nie wolno księciu tak mówić. Wtedy książę, zamierzony się, chciał uderzyć go w twarz, ale cios sparował Rauther. Chwył przeto srebrny dzban rzucił w nim w Wernsdorfa, a potem sporym kawałkiem drewna. Na to nadszedł Wilhelm Truchsess i księcia

¹⁷¹ A. Skrobacki, *op. cit.*, s. 229–230.

¹⁷² A. Skrobacki, *op. cit.*, s. 234.

¹⁷³ *Ibidem*, s. 235.

¹⁷⁴ *Ibidem*, s. 235.

¹⁷⁵ *Ibidem*, s. 236.

¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 236.

¹⁷⁷ *Ibidem*, s. 238.

¹⁷⁸ *Ibidem*, s. 239.

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 239.

uspokojono¹⁸⁰. Innym razem „chlusnął piwem [w służę] Maya, trafiając kulem w głowę¹⁸¹”.

Występowały też próby targnięcia się na życie: „9 czerwca [1573 r.] podczas obiadu nie panował zupełnie nad sobą i kilkakrotnie przykładł ostrze noża do swej piersi. Po obiedzie upomniał go pan Truchsess, by w czasie jedzenia nie zabawiał się nożem. Na to książę wybiegł do sąsiedniej izdebki obwieszanej bronią i zerwał ze ściany jeden z mieczów. Siłą odebrano mu broń z ręki. Rzekł potem do Truchsesa: Przebiłbym się, gdyby tylu ludzi nie było przy mnie¹⁸²”.

Z opisu może jednak wynikać, że wykonywane czynności nie miały na celu popełnienia samobójstwa lecz chęć zwrócenia na siebie uwagi. Gesty te były wykonywane zazwyczaj, gdy książę przebywał wśród większej publiczności.

Pobudzenie psychoruchowe jak zdzieranie tapet, niszczenie obrazów, rzucanie przedmiotami i napady złości pojawiały się równie często. Oto dwa przykłady z *Dziennika choroby*: „16 czerwca [1573 r.] ... Tego wieczoru był bardzo niesforny, tańczył, krzyczał i ucztował aż do upicia się... 24 lipca ... wyrwał z ram portrety Lutra, Melanchtona, Husena z zamiarem wrzucenia ich do pieca, co już z kilkoma innymi zrobił...¹⁸³”.

Albrecht Fryderyk nader często uskarżał się na odczucie dreszczy i zimno, bóle żołądka i całego brzucha oraz zaburzenia snu. Lekarze księcia przez dłuższy czas zwracali szczególną uwagę na objawy somatyczne pacjenta oraz jego zachowanie hipochondryczne, natomiast nie zauważali właściwych objawów chorobowych.

Czytając *Dziennik* zaobserwować można bardzo często występujący w schizofrenii mutyzm, a więc popadnie na chwilę w zadumę i zaprzestanie mówienia.

Pojawia się również ambitendencja, jeden z objawów przytoczonego wcześniej Bleurelowskiego „4A”. Albrecht Fryderyk chciał wykonać jakąś czynność, a następnie, pod wpływem impulsu, zmieniał decyzji. Obecne były również wahania nastroju, od smutku po euforię, pojawiające się w przeciągu nawet jednego dnia.

Pozostają do rozpatrzenia dwie jeszcze kwestie: 1) jakie były źródła schizofrenii Albrechta Fryderyka, 2) jakie metody leczenia stosowano wobec tego pacjenta. Przede wszystkim należy stwierdzić, iż do czasów współczesnych nie udało się zidentyfikować jednego czynnika wywołującego tę chorobę.

Według dzisiejszej psychiatrii choroba ma podłoże wieloczynnikowe. Aktualne teorie dotyczące źródeł schizofrenii przedstawiamy w oparciu o ustalenia Marka Jaremy¹⁸⁴. Próbowujemy odnieść je do przypadku, jakim była schizofrenia Albrechta Fryderyka. Są to następujące czynniki:

¹⁸⁰ *Ibidem*, s. 240.

¹⁸¹ *Ibidem*, s. 243.

¹⁸² *Ibidem*, s. 242.

¹⁸³ *Ibidem*, s. 242.

¹⁸⁴ *Psychiatria*, red. naukowa M. Jarema, Warszawa 2016, s. 75–78.

1. Czynniki organiczne, czyli zmiany w strukturach mózgu u chorych. Obserwacja tych nieprawidłowości wymaga sprzętu specjalistycznego przeznaczonego do badania struktur mózgowia, takich jak CT i MRI. Zmiany te występują, ale nie są wystarczająco charakterystyczne do postawienia diagnozy. Ten czynnik w naszych rozważaniach odnośnie struktury mózgowia księcia nie może być brany pod uwagę z wiadomych względów.
2. Czynniki „infekcyjne” – teoria wirusowa, czyli sezonowość urodzeń. Teoria ta skazana jest raczej na niepowodzenie. Zaobserwowano, że więcej przypadków schizofrenii występuje u dzieci, których matki były w ciąży w zimie lub urodziły się w zimie ze względu na panujące epidemie np. grypy. Książę urodził się 29 kwietnia 1553. Cięża była więc „zimowa”.
3. Czynniki genetyczne – ryzyko wystąpienia schizofrenii wzrasta, im bliższe jest pokrewieństwo z osobą chorą. W tym wypadku sytuacja była szczególnie niekorzystna zarówno ze strony ojca jak i matki. Dziadek ze strony ojca margrabia Fryderyk (1460–1536)¹⁸⁵ został ubezwłasnowolniony 25 marca 1515 r. przez jego synów z powodu niepoczytalności i zamknięty w zamku Plassenburgu. Z małżeństwa z Zofią Jagiellonką miał 18 dzieci, w tym ks. Albrechta, ojca Albrechta Fryderyka. Ze strony matki sytuacja nie była lepsza. Psychicznie chory był jej dziadek Wilhelm II (1426–1503), książę brunszwicki oraz jego brat książę Fryderyk („Niespokojny”)¹⁸⁶. Matka Albrechta Fryderyka, księżna Anna Maria, cierpiała na chorobliwą rozrzutność (manię zakupów)¹⁸⁷. Przyjmuje się statystycznie, iż średnie ryzyko zachowania na schizofrenię dla wnuka wynosi 5%¹⁸⁸, w wypadku Albrechta Fryderyka, którego obaj dziadkowie byli tą chorobą obciążeni, wynosiło 10%. H. Scholz¹⁸⁹ komentuje te fakty tak: „*Summa summarum* nie można zaprzeczyć, że chłopiec [Albrecht Fryderyk] nie miał dobrego genomu (zespołu cech dziedzicznych)”.
4. Czynniki biochemiczne, które pomijamy podobnie jak w punkcie pierwszym. Natomiast z punktu widzenia naszego tematu warte rozważenia są trzy teorie powstawania schizofrenii¹⁹⁰. Są to:
 1. Teoria neurorozwojowa – wg niej już w okresie rozwoju płodowego dochodzi do zmian w ośrodkowym układzie nerwowym chorujących w przyszłości na schizofrenię. W okresie wczesnego rozwoju pojawia się nadmierna liczba połączeń międzyneuronalnych, które zanikają w okresie dojrzewania, co zbiega się z wystąpieniem pierwszych objawów schizofrenii. W przypadku Albrech-

¹⁸⁵ W. Hubatsch, *Albrecht von Brandenburg-Ansbach...*, s. 55.

¹⁸⁶ A. Skrobaccki, *op. cit.*, s. 224.

¹⁸⁷ R. Scheller, *op. cit.*, s. 51 i n.

¹⁸⁸ J. Wciórka, *op. cit.*, s. 213.

¹⁸⁹ H. Scholz, *Die Geisteskrankheit des Herzogs...*, s. 215.

¹⁹⁰ *Psychiatria*, red. naukowa M. Jarema, Warszawa 2016, s. 78–79.

ta Fryderyka choroba ta wystąpiła z całą siłą w 19 roku życia, co potwierdzałoby tę teorię. Jest w tym pewna prawidłowość, skoro schizofrenię uważa się za chorobę ludzi młodych. Szczyt zachorowań przypada na okres wczesnej dojrzałości, w trzeciej dekadzie życia¹⁹¹.

2. Teoria uwrażliwienia – jeszcze przed wystąpieniem objawów działają czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, które kształtują nadmierną wrażliwość na stres. W życiu Albrechta Fryderyka było kilka takich faktów, w których niektórzy jego biografowie (J. Voigt, Bloch) dopatrywali się jednej z przyczyn melancholii księcia. Wymieńmy je raz jeszcze. Było to ścięcie toporem jednego z jego wychowawców na mocy wyroku sądu kryminalnego 28 października 1566 r. w Królewcu, pozbawienie go opieki ochmistrza Jakuba Schwerina w roku 1567, a zwłaszcza zgon obojga rodziców w jednym dniu 10 marca 1568 r.¹⁹²

3. Teoria społeczno-psychologiczna podkreśla rolę niekorzystnych wydarzeń życiowych, niewłaściwe funkcjonowanie rodziny chorego. Teoria nieco się pokrywa z teorią uwrażliwienia więc powtarzają się tu czynniki takie, jak np. śmierć rodziców młodego księcia.

Pozostaje jeszcze rozważyć metody leczenia schizofrenii księcia, jakie stosowali jego lekarze. Ich arsenał był skromny i budzący dzisiaj nasze zdziwienie, takie jak: upust krwi, lewatywy, kąpiele ziołowe. W czasie śledztwa prowadzonego przez margrabiego Jerzego Fryderyka w listopadzie 1573 r., lekarze Albrechta Fryderyka: dr Stoy i dr Fidler zaproponowali remedia na chorobę księcia. Wbrew oczekiwaniom najmniej było w nich zaleceń medycznych. Dr Stoy zalecał¹⁹³:

1. powołanie do służby teologa, który uzyskałby wpływ na pobożność księcia,
2. powołanie do służby kamerdynera, jednak starszego wiekiem,
3. nadradcy powinni księcia częściej odwiedzać, niż to było dotychczas,
4. tak jak dotychczas powinna mieć miejsce mądra opieka księżny [Marii Eleonory].

Z kolei dr Fidler zalecał¹⁹⁴:

1. zmienną dietę,
2. *medicamenta naturalia*, które książę otrzymuje (niestety bez ich wymienienia!),
3. w związku z bluźnierczymi słowami księcia winien on podać się pokucie.

Pojawiały się również bardzo dziwaczne propozycje leczenia księcia, na które zwrócił uwagę Andrzej Skrobaccki¹⁹⁵. Ich treść (nazwisko autora recepty nieznane) była następująca:

¹⁹¹ J. Wciórka, *op. cit.*, s. 213.

¹⁹² Zob. s. 303 w tym artykule.

¹⁹³ K. Lohmeyer, *op. cit.*, s. 306–307.

¹⁹⁴ *Ibidem*, s. 310.

¹⁹⁵ A. Skrobaccki, *op. cit.*, s. 220 tłumaczenie tekstu z: "Preussisches Archiv", *Sammlung* 2, 1810 s. 176–177.

- „1. Kąpiel ziołowa. Do dwóch wiader napelnionych do połowy wodą wrzucić kilka garści trzynastu różnych ziół. Zagotować . Dodać trzy rozżarzone węgle kowalskie i zalać wszystko dobrym octem winnym. W tak przygotowanej kąpieli winien siedzieć ksiączę przez godzinę, a pot ocierać chustami.
 2. Dać księciu ćwiartkę sproszkowanej kamfory z roztartymi perłami o wadze jednego grosza.
 3. Wnętrznosci zabitego, śnieżnobiałego psa zawinięte w dwie małe chusty, położyć księciu na ogoloną głowę. Wykonać to w nocy i powtarzać tak długo aż wnętrznosci wyschną.
 4. Spalić na popiół grochownicy wcześniej dojrzałej, dużej fasoli na popiół zmieszać z piołunem i lykiem. Podać księciu.
 5. Gdyby to nie pomogło, przeciąć na pół czarną kwokę. Połowę razem z piórami dobrze utłuc i położyć księciu na głowę okrywając wszystko chustą.
 6. Gdyby i to nie pomogło, nacierać księcia utartym na drobno i na moczonym w wodzie deszczowym piołunem, lecz tylko w czasie snu i to w ciągu dnia.”
- Autora tego zalecenia uznajemy dzisiaj za niezdrowego na umyśle, a nie lekarza. Powstaje pytanie, skąd było przyzwolenie na tego typu recepty?

Otóż, wiara w cudowne lekarstwa nie jest czymś odosobnionym nawet obecnie. Dotyczy to zwłaszcza stanów nowotworowych. W przypadku choroby Albrechta Fryderyka była to wiara księżny Marii Eleonory, która w liście z 24 maja 1587 r. do cesarza Rudolfa II prosiła o cudowny „kamień turecki”, *bezzoar* pochodzący z wnętrznosci legendarnego zwierzęcia nazywanego *cervicabra* w celu uzdrowienia małżonka¹⁹⁶.

Wracając do samej recepty, naturalnie trudno jest posądzać, aby lekarze Albrechta Fryderyka mogliby zastosować wobec swojego pacjenta taką kurację. Sytuacja chorego księcia była w stosunku do innych chorych i tak niezwykle korzystna.

Tego samego zdania był autor publikujący tę receptę w roku 1810¹⁹⁷. Metody leczenia księcia, takie jak wspomniane: puszczanie krwi, lewatywy, kąpiele ziołowe, stosowanie odosobnienia, słuchanie muzyki czy opowieści, a także proszki (może proszek z jednorożca¹⁹⁸) o nie do końca znanym składzie, stosowano wobec osób wywodzących się z „wyższego stanu”.

Przeciętny śmiertelnik dotknięty tą chorobą znajdował się w sytuacji beznadziejnej. Choroby psychiczne uważane były bowiem za karę Bożą. Wobec tych nieszczęśników stosowano egzorcyzmy, bicze, łańcuchy, kajdany, specjalne krzesła, wirownice i worki obrotowe, 1200 obrotów na minutę, maski na twarze dla krzykliwych itd¹⁹⁹. Jeszcze w I połowie XVIII Jan Krystian Reil²⁰⁰, proponował metodę wstrząsową, a miano-

¹⁹⁶ *Ibidem*, s. 222; R. Scheller, *op. cit.*, s. 86 i 197, przyp. 72.

¹⁹⁷ Preussisches Archiv, Sammlung 2, 1810, s. 178.

¹⁹⁸ A. Skrobaccki, *op. cit.*, s. 236, przyp. 14.

¹⁹⁹ T. Bilikiewicz, *Jan Gallus, Psychiatria polska n tle dziejowym*. Warszawa 1962, s. 61–66, ryc. 23–31.

²⁰⁰ *Ibidem*, s. 53.

wicie, pławienie chorych w wodzie lub straszenie ich strzałami armatnimi. Dla księcia Albrechta Fryderyka los, mimo wszystko, był łaskawszy.

WNIOSKI

Odpowiadając na pytania postawione na początku naszego tekstu w świetle przeprowadzonej analizy doszliśmy do następujących wniosków:

1. Książę Albrecht Fryderyk cierpiał na schizofrenię. Co prawda profesor psychiatrii Tadeusz Bilikiewicz – jak wspominaliśmy – opowiadał się w wypadku tego „pacjenta” za jednostką chorobową „schizofrenia paranoidalna”, to jednak inni badacze byli w tym diagnozowani bardziej wstrzemięźliwi. Sądzymy, że na tym etapie badań, przy mimo wszystko szczupłym materiale źródłowym, należy pozostać przy diagnozie schizofrenii, bez ustalenia jej rodzaju.
2. Choroba Albrechta Fryderyka mogła mieć charakter wieloczynnikowy zarówno związany z czynnikami endogennymi jak i wpływem środowiska zewnętrznego (traumatyczne przeżycia).
3. Jego lekarze właściwie zdiagnozowali chorobę Albrechta Fryderyka jako chorobę psychiczną. Byli jednak bezradni w jej leczeniu. Stosowana przez nich terapia m.in. kąpiele, puszczanie krwi, lewatywy, nieznane nam bliżej lekarstwa (brak recept), nie były w stanie przywrócić równowagi psychicznej pacjenta i spowodować, aby był on sprawny do pełnienia obowiązków głowy państwa.

Janusz Małek, Małgorzata Grabowska-Małek, *Melancholie des Prinzen Albrecht Friedrich von Preußen (1553–1618)*

Zusammenfassung

In Titel dieses Beitrags verwenden die Autoren nicht die Bezeichnung „Schizophrenie“, sondern „Melancholie“, die mit Depressionen in Verbindung gebracht wird, denn so nannten die Zeitgenossen Albrecht Friedrichs seine Krankheit. Mit unserem Artikel wollen wir versuchen, Antworten auf die folgenden Fragen zu finden: 1/ An welcher Krankheit litt Prinz Albrecht Friedrich? 2/ Was waren die Ursachen seiner Krankheit? 3/ Wie haben seine Ärzte die Krankheit diagnostiziert und mit welchen Methoden wurde sie behandelt?

Die Forschungshypothese der Autoren steht im Einklang mit den bisherigen Erkenntnissen der Medizinhistoriker, dass es sich bei der Krankheit von Albrecht Friedrich um Schizophrenie handelt.

Janusz Małek, Małgorzata Grabowska-Małek, *Melancholy of Albert Frederick, Duke of Prussia (1553–1618)*

Abstract

The authors consciously abstain from using the term “schizophrenia” in the title and choose “melancholy,” a condition equated to depression by Albert Frederick’s contemporaries. The goal of the article is to answer the

following questions: 1/ What was the illness of Duke Albert Frederick? 2/ What were the reasons for it? 3/ How was his illness diagnosed by his doctors and what treatments they prescribed?

The working hypothesis converges with the findings of medical historians to date, stating that Albert Frederick was schizophrenic.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

Czubek Jan

1906 *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, Kraków.

de Andreis Wyhowska Wanda (red.), Lanckorońska Karolina (red.)

1987 *Elementa ad fontium editiones*, LXX, Index Personarum quae in voluminibus I–XXIX continentur, dederunt Wanda de Andreis Wyhowska, Karolina Lanckorońska, Lucianus Olech, Hyacinthus Wiesiołowski, Roma.

Faber Karl

1810 *Preussisches Archiv oder Denkwürdigkeiten aus der Kunde der Vorzeit*, Erste Sammlung, Königsberg.

1810a *Beschreibung der feyerlichen Belehnung Albrecht Friedrichs, zu Lublin 1569 (Aus dem Registranten in geh. Archiv, betitelt: „Lublinsche Handlung, Anno 1569“)*, Königsberg.

Opracowania

Anselmino Thomas

2003 *Medizin und Pharmazie am Hofe Herzog g Albrechtas von Preussen 1490–1568*, Heidelberg.

Bilikiewicz Tadeusz

1957 *Psychiatria kliniczna*, Warszawa.

1962 *Jan Gallus, Psychiatria polska na tle dziejowym*, Warszawa.

Bloch Iwan

1922 *Der rheinische Arzt Solenander und die Geisteskrankheit des Herzog Albrecht von Preussen*. Sonderabdruck aus der „Klinisch-therapeutischen Wochenschrift“, Nr. 17/18.

Bues Almut, Kąkolewski Igor

1999 *Die Testamente Herzog Albrechts von Preussen aus den sechziger Jahren des 16. Jahrhunderts*, Wiesbaden.

Dolezel Stephan

1967 *Das preussisch-polnische Lehnverhältnis unter Herzog Albrecht von Preussen*, Köln.

Dolezel Stephan, Dolezel Heidrun

1971 *Die Staatsverträge des Herzogtums Preussen*, Köln.

Fligge Jörg Rainer

1972 *Herzog Albecht von Preussen und der Osiandrismus 1522–1568*, Bonn.

Gałecki Piotr (red.)

2017 *Psychiatria*, tom II, redakcja naukowa wydania polskiego P. Gałecki, Ł. Świącicki, Wrocław.

Gałecki Piotr, Szulc Agata

2018 *Psychiatria*, Wrocław.

Gause Friedrich, Forstreuter Kurt

1975 *Altpreussische Biographie*, Bd. 2, Marburg/Lahn.

Gwagnin Aleksander

1768 *Kronika Sarmacji Europejskiej*, Warszawa.

Hase Carl Alfred

1879 *Herzog Albrecht von Preussen und sein Hofprediger*, Leipzig.

Hubatsch Walther

1956 *Ostpreussischer Geschichte*, Leer.

1957 *David Lucas*, „Neue Deutsche Biographie“, Bd. 3, Berlin.

1960 *Albrecht von Brandenburg-Ansbach. Deutschordens-Hochmeister und Herzog in Preussen 1490–1568*, Heidelberg.

Jarema Marek (red.)

2016 *Psychiatria*, Warszawa.

Jaster Stephan

2008 *Die psychiatrische Krankheit Herzog Albrecht Friedrichs in Preussen- neue Fakten und Erkenntnisse*, w: 750 Jahre Königsberg. Herausgegeben von Bernhart Jähnig, Marburg.

2008a *Die psychiatrische Krankheit Albrecht Friedrichs von Preussen*. Med. Diss. Berlin.

Kąkolewski Igor

2007 *Melancholia władzy. Problem tyranii w europejskiej kulturze politycznej XVI stulecia*, Warszawa.

Kępiński Antoni

2001 *Melancholia*, posłowie J. Bomba, Kraków.

Kleinertz Everhard Karl Bernhard

1972 *Die Politik der Landstände im Herzogtum Preussen 1562–1568*, Bonn.

Krollmann Christian

1909–1912 *Die Krankheit des Herzogs Albrecht Friedrich von Preussen*, „Sitzungsberichte des Vereins für die Geschichte von Ost und Westpreussen“, Aches Heft, Elbing.

1941 „Altpreussische Biographie“, Bd. 1, Königsberg.

Kwiatkowski Marcin

1997 *Pisma. Edycje królewieckie*, opracował i wstępem poprzedził Marian Pawlak, Bydgoszcz.

Lepszy Kazimierz

1935 *Albrecht Fryderyk*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 1, Kraków.

Lexers Matthias

1974 *Mittelhochdeutsches Taschenwörterbuch*, 34. Auflage, Leipzig.

Lohmeyer Karl

1875 *Albrecht Friedrich Herzog von Preussen*, „Allgemeine Deutsche Band Biographie”, Bd. 1, Leipzig.

1876 *David Lucas*, „Allgemeine Deutsche Biographie”, Bd. 4, Leipzig.

1893 *Kaspars non Nostitz. Haushaltungsbuch des Fürstenthums Preussen 1978. Ein Quellenbeitrag zur politischen und Wirtschaftsgeschichte von Ost- und Westpreussen*, hrsg. von Karl Lohmeyer, Leipzig.

Małek Janusz

2012 *Opera selecta*, vol. IV, Toruń.

2015 *Dwie części Prus*, Toruń.

2016 *Od Prus do Mazur*, Dąbrówno.

2019 *The History of the Landtag of the Duchy of Prussia in 1566*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4 (306).

Mincer Franciszek

- 1966 *Opinia polska wobec kandydatury i osoby księcia pruskiego Albrechta Fryderyka podczas pierwszego bezkrólewia*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Historia 5.

Nicolovius Alfred (wyd.)

- 1835 *Fürstenspiegel verfasst von Anna Maria, Marggräfin von Brandenburg und Herzogin von Preussen für ihren Sohn, den Albrecht Friedrich*, Königsberg.

Oracki Tadeusz

- 1984 *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej. Od połowy XV do końca XVIII w.*, t. 1, Olsztyn.

Piawski Kazimierz

- 1946 *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk.

Przędziecki Aleksander

- 1878 *Jagiellonki polskie*, t. 5, Kraków.

Rogge Adolf

- 1874 *Tielemann Heshusius, der Streit-Theolog, und Albrecht Friedrich, der blöde Herr. Ein Sittenspiel aus der Zeit der Pfarerschaft in Preussen*, „Altpreussische Monatschrift”, t. 10.

Scheller Rita

- 1966 *Die Frau am preussischen Herzogshof (1550–1625)*, Köln–Berlin.

Scholz Harry

- 1960 *Über Ärzte und Heilkunde zur Zeit des Herzog Albrecht von Preussen*, „Jahrbuch der Albertus Universität”, Bd. 12.
1962 *Die Geisteskrankheit des Herzogs Albrecht Friedrich von Preussen*, Sudhoffs Archiv für Geschichte der Medizin und der Naturwissenschaften, Bd. 46, Heft 3.

Singer Bruno

- 1981 *Fürstenspiegel in Deutschland im Zeitalter des Humanismus und Reformation*. Humanistische Bibliothek. Reihe I, Abhandlungen 34, München.

Skrobaczki Andrzej

- 1965 *Choroba Albrechta Fryderyka pruskiego i jego „Dziennik”*, „Rocznik Olsztyński”, t. 5.

Sokół Stanisław

- 1960 *Medycyna w Gdańsku w dobie Odrodzenia*, Wrocław.

Thielen Gerrit Peter

- 1953 *Die Kultur am Hofe Herzog Albrechts von Preussen (1525–1568)*, Göttingen.

Toeppen Max

- 1849 *Der lange Königsberger Landtag*, Historisches Taschenbuch, hrsg. von Friedrich von Raumer, Neue Folge, Bd. 10.
1855 *Die preussischen Landtage zunächst vor und nach dem Tode Herzogs Albrecht*, Programm des Königlichen Progymaniums zu Hohenstein in Preussen, Hohenstein.

Weber Wolfgang

- 2000 *Der frühmoderne Staat in Ostzentraleuropa II*, hrsg. von W. Weber. Documenta Augustiana 3, Augsburg.

Wijaczka Jacek (red.)

- 1997 *Z dziejów Europy wczesnonowożytnej*, Kielce.
2010 *Albrecht von Brandenburg-Ansbach (1490–1568): ostatni mistrz zakonu krzyżackiego i pierwszy książę „w Prusiech”*, Olsztyn.

2019 *Albrecht von Brandenburg-Ansbach (1490–1568): der letzte Hochmeister des Deutschen Ordens und der erste Herzog in Preußen. Die Biographie*, aus dem Polnischen übersetzt von Benjamin Voelkel, Buskow.

Vetulani Adam

1939 *Lenno pruskie. Od traktatu krakowskiego do śmierci księcia Albrechta 1525–1568*, Kraków.

1953 *Władztwo Polski w Prusiech Zakonnych i Książęcych (1454–1657). Wybór źródeł*, opracował i wstępem poprzedził Adam Vetulani.

Voigt Johannes

1861 *Ueber die Erziehung und die Krankheit des Herzogs Albrecht Friedrich von Preussen*, Der neuen Preussischen Provinzial-Blätter. Dritte Folge, Band VIII, Königsberg.

Wciórka Jacek

1999 *Psychozy schizofreniczne*, w: *Psychiatria*, t. 2 *Psychiatria kliniczna*, red. S. Płużyński, J. Rybakowski, J. Wiciórka, Wrocław.



INSTYTUT PÓŁNOCNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO